

Regina Smoter Grzeszkiewicz
Agnieszka Szykuła - Żygawska
Janina z Ducherów Sitarzowa

Szkice do dziejów gminy Radecznica

Tytułem wstępu

Szkice do dziejów gminy Radecznica to zbiór kilku tekstów ułożonych chronologicznie (wg. daty zaistniałych wydarzeń poczynając od roku 1863 poprzez okres międzywojenny aż do lat czterdziestych ubiegłego wieku) ukazujących różne aspekty życia społecznego w niektórych miejscowościach zlokalizowanych w obrębie administracyjnych granic gminy Radecznica: Czarnystok, Gorajec, Radecznica, Trzęsiny. Nieco odrębne, można by powiedzieć natury duchowej zagadnienia omówione zostały w rozdz. zatytułowanym *Fundatorzy radecznickich kapliczek*, radecznickich w sensie znajdujących się na terenie miejscowości należących do gmin Radecznica. Opracowany materiał ma charakter przyczynkarski, bowiem, pomimo ciągłych poszukiwań i zbierania informacji o życiu mieszkańców naszej gminy jej historia wciąż pozostaje nie zbadana do końca, a to z tej racji, że ciągle udaje się (i bardzo dobrze!) natrafiać na interesujące pod względem historyczno - społecznym czy religijnym nowe fakty. Pisząc to mam na uwadze tekst dr Agnieszki Szykuły - Żygawskiej o interesujących pod względem artystycznym i duchowym obrazach znajdujących się w salach należących do parafii Znalezienia Krzyża Świętego w Mokrymlipiu.

Jako debiutancki należy potraktować tekst 92 letniej mieszkanki Trzęsin, pochodzącej z Czarnegostoku - Janiny z Ducherów Sitarzowej, która omawia bardzo drażliwy temat, jakim były częste w okresie międzywojennym na terenie parafii Trzęsiny rozboje, z podaniem nazwisk przestępców i opisaniem samosądu jaki miał miejsce w Czarnymstoku.

Regina Smoter Grzeszkiewicz

Śladami radecznickich powstańców.

Informacje o udziale mieszkańców gminy Radecznicza w powstaniu styczniowym są bardzo skąpe, właściwie ich nie ma poza gawędą o charakterze wspomnieniowym zamieszczoną na łamach *Kalendarza Serafickiego na rok 1939*,¹ jej autorem jest Fr[anciszkanin?] Augustyn Chadam, który spisał zastyszczane niegdyś wspomnienia dedykując je "pamięci uczestników walki o wolność z r[oku] 1863".²

Bohaterem wspomnień jest radeczniczy Bernardyn Ojciec Hilary. Nie wiemy skąd pochodził, jakie było jego nazwisko, wiadomo tylko, że w roku 1862 był jednym z najpoważniejszych Ojców w radecznickim klasztorze.³ Na wieść o trwających przygotowaniach do wybuchu powstania O. Hilary z właściwą sobie energią zabrał się do werbowania ochotników, którzy mogliby zasilić powstańcze oddziały - organizował zebrania wtajemniczonych i spiskowców w czeladnej, w klasztorze, w okolicznych wioskach. Przy okazji odpustu [13 czerwca, w dniu urodzin patrona radecznickiego kościoła św. Antoniego] namawiał do współpracy przybyłych z dalszych stron na te uroczystości do Radeczniczy. Pod koniec grudnia mógł liczyć na przeszło 200 chętnych do walki...⁴

W styczniu 1863 roku O. Hilary podobnie jak inni organizatorzy powstania otrzymał Rozkaz i Manifest Komitetu Centralnego, w którym Tymczasowy Rząd Narodowy wzywał narody polski, litewski i "ruski" do ostatniej walki z zaborcą. Rząd ogłaszał całkowite zniesienie różnic stanowych i wszelkich przywilejów oraz natychmiastowe uwłaszczenie. Właścicielom [majątków ziemskich] obiecywano odszkodowanie z funduszy państwowych. Bezrolni, którzy by przystąpili do powstania mieli otrzymać trzy morgowe nadziały ziemi z dóbr narodowych. Chłopi utrzymywali swe prawa serwitutowe do lasów...⁵ W zaistniałej sytuacji Ojciec Hilary zaczyna gromadzić broń niezbędną dla wyposażenia powstańców - posiadał kilka strzelb myśliwskich ukrytych w piwnicach klasztornych, niewielką ilość udało mu się dostać w okolicznych dworach.⁶

Nastąpiła zima, radeczniccy powstańcy przeczekali najcięższe mrozy kompletując broń, ucząc się obsługi; duszą całego oddziału był oczywiście Ojciec Hilary. Do powstania przygotowywali się zupełnie swobodnie - najbliższa komenda rosyjska w Zamościu nie znająca ani wielkości ruchu w okolicy, ani miejsca postoju partii nie odważyła się wychylać większa odległość.⁷

Oddział Ojca Hilarego liczący do 300 osób składał się w większości z okolicznych chłopów pańszczyźnianych, jego elitę stanowiło "kilku paniczyków" [mogli to być synowie okolicznego ziemiaństwa]⁸ oraz oficjalistów (urzędników ordynackich). Zapewne owa elita stanowiła sztab Ojca Hilarego, który poza podtrzymywaniem wśród swoich podopiecznych woli walki z zaborcą zajmował się aprowizacją rekrutując u kobiet w najbliższej okolicy bernardyńską spyżę⁹ dla powstańców.¹⁰

Wreszcie przyszedł rozkaz od dowódcy większej partii powstańczej operującej nad Wisłą by połączyć się z głównymi siłami - było to ugrupowanie Marcina Borelowskiego "Lelewela"¹¹, w skład którego wchodził także Węgrzy dowodzeni przez majora Edwarda Nyary.¹² Prawdopodobnie dowództwo nad partią¹³ radecznicką objął jeden z podwładnych majora, czytamy bowiem w omawianej gawędzie że: w walce dowodził młody porucznik z włoskiej szkoły...¹⁴

Pierwszą potyczkę przeżyli radeczniccy powstańcy pod Zawichostem, wcześniej dotarli do Janowa, ale swój chrzest bojowy zaliczyli pod Batorzem, gdzie kilkunastu z nich poległo. Oddziałem dowodził Marcin Borelowski "Lelewel" - wraz ze swym sztabem podjął decyzję by bronić się na batorskich wzgórzach przedzielonych głębokim wąwozem, który mógłby stanowić dla Rosjan zasadzkę, jeśli udałoby się ich do niego wciągnąć. Jednak Kozacy nie dali się wciągnąć w pułapkę - Rosjanie uderzyli nie tylko od frontu, ale

¹ Fr. Augustyn Chadam, *Pamiętam dotąd te zimowe wieczorne gawędy* [w] *Kalendarz Seraficki na rok 1939*. Nakładem OO. Bernardynów w Radeczniczy, s. 47 - 52 (dalej: Fr. Augustyn Chadam, *Pamiętam dotąd...*)

² Fr. Augustyn Chadam, *Pamiętam dotąd...*s. 52

³ Tamże, s. 48

⁴ Tamże, s. 48

⁵ J. A. Gierowski, *Historia Polski 1764 - 1864*, Warszawa 1984, s. 305

⁶ W tamtym okresie dwory w najbliższej okolicy znajdowały się w: Gorajcu, Sułowcu (B), Zaporzu.

⁷ Fr. Augustyn Chadam, *Pamiętam dotąd...*, s. 49

⁸ Ziemianie mieszkający w poł. XIX wieku w okolicach Radeczniczy to: Ludwika i Ludwik Preszelowie w Zaburzu (Ludwika z domu Weber de Ryffersdorf) dziedziczyła posiadłość po ojcu Janie Weber de Ryffersdorf, w Gruszcze Zaporskiej Michał Malhomme z rodziną.

⁹ Spyża - jadło, żywność

¹⁰ Fr. Augustyn Chadam, *Pamiętam dotąd...*, s.49

¹¹ Marcin Borelowski "Lelewel"(1828 - 1863), uczestnik rewolucji krakowskiej 1846 roku, setnik warszawskiej organizacji miejskiej przed powstaniem styczniowym.

¹² H. Matławska, *Zwierzyniec, Zwierzyniec 1993*, s. 157 - 158

¹³ Tak nazywano oddziały powstańcze.

¹⁴ Fr. Augustyn Chadam, *Pamiętam dotąd...*, s.50

obchodząc wzgórze, również od strony wsi Batorz. Lewe skrzydło pod silnym ostrzałem zaczęło słabnąć. Próbując podrewać ludzi do walki, Leleweł stanął na czele kosynierów i ruszył do ataku. Na skraju lasu kula ugodziła go w kolano, otoczyli go adiutanci, przekazał im pieniądze i dokumenty, a gdy go podnoszono, druga kula raniła go śmiertelnie w brzuch i kręgosłup. Zmarł na rękach adiutantów. Komendę przejął mjr Wallisch, na krótko, spadł z konia śmiertelnie ranny w głowę. Piechota na lewym skrzydle, wypierana z lasu, w rozsypce wybiegła na pole. I gdy wydawało się, że nic ich nie uratuje, szarża 60 kawalerzystów pod dowództwem Gustawa Zakrzewskiego, okrążyła łąkę i odpędziła atakujących Kozaków. Rozbita piechota powstańcza uchodziła w kierunku Woli Studzianeckiej. Znaczną część ludzi wyprowadził z potrzasku Walery Kozłowski, jego partia walczyła jeszcze przez kilka miesięcy. Część rozbitków dotarła do Kraśnika i tam się rozproszyła.¹⁵

Według relacji zapisanych przez Fr. Augustyna Chadama, atak na Kozaków podjęli powstańcy nocą, jednak się nie udał - Rosjanie poinformowani o obecności powstańców w Batorzu nie dali się zaskoczyć - ¹⁶ połowa [powstańców] legła pod ogniem karabinów, reszta cofała się w nieporządku. Z radecznickich powstańców niewielu pozostało przy życiu. Kilkudziesięciu padło wcześniej, kilkudziesięciu rannych jeszcze przed bitwą pozostawiono w Chrzanowie, reszta zdziesiątkowana straciła łączność między sobą.¹⁷ W bitwie zginęło około 30 powstańców, 47 odniosło rany, wielu dostało się do niewoli. Partia Lelewela przestała istnieć. Po zakończonej bitwie mieszkańcy Batorza zaczęli zbierać poległych, pochowano ich we wspólnej mogile na cmentarzu na Górze Zamkowej. Obok w oddzielnej mogile pochowano płk "Lelewela" - Borelowskiego i jego szefa sztabu, Węgra - mjr Wallischa.¹⁸ Zaraz po bitwie, dokładnie o godzinie 3 - ej zaczęto znosić rannych z poboju, a poległych, których było 30, obdartych do naga przez Moskali odwieziono na cmentarz. Ciała 30 poległych złożono w jeden grób. Pogrzeb odbył się 9 września 1863 roku.¹⁹

Ojciec Hilary zakończył swoją kapelańską misję. Wracał do swego klasztoru wraz z pierwszym uczniem w służbie Ojczyzny, Furmankiem pochodzącym z pod klasztornej wsi.²⁰ Przez kilka dni kluczyli po okolicznych wioskach by zmylić czujność Rosjan, wreszcie jednej nocy dotarli do Andrzejówki, wsi położonej w pobliżu Radecznicy, stamtąd przewieziono rannego O. Hilarego do klasztoru. Tutaj czekali już Rosjanie, a że Ojciec Hilary był źle notowany przez rosyjską administrację niebawem został aresztowany i ... zesłany na Sybir.²¹

Za udzieloną powstańcom pomoc ponieśli konsekwencje także pozostali Ojcowie Bernardyni z radecznickiego klasztoru - w roku 1869 wydany został przez władze zaborcze rosyjskie dekret nakazujący opuszczenie klasztoru, który wkrótce przejęło duchowieństwo grekokatolickie, a później prawosławne. Do swego klasztoru powrócili radecznicy Bernardyni po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1919 roku.²²

Według *Spisu poległych w 1863 i 1864*, opracowanego na podst. publikacji: *H. Stupnicki, Spis poległych i zmarłych w 1863 i 1864 (Lwów 1865)*²³ pod Batorzem polegli mi. in:

- Mrozowski,
- Rzepecki Walerian, uczeń gimnazjum,
- Walisz
- oraz bernardyni o nazwiskach - Staszakowski Rafał, zabity przez Moskali przy szafowaniu śś. Sakramentów na placu walki. r. 1863.
- Strupczewski Zefiryń, zabity przez Moskali na polu walki w r. 1863. przy szafowaniu Sakramentów.

którzy z nich pochodzili z terenów naszej gminy - trudno dziś ustalić.

Agnieszka Szykuła - Żygawska. Męczeństwo św. Anastazego i inne obrazy z Mokregolipia.

¹⁵ J. Bugała. *Powstanie Styczniowe na Zamojszczyźnie, cz. II, inf. ze strony internetowej* (dalej: J. Bugała, *Powstanie styczniowe...*)

¹⁶ Według anonimowej relacji mieszkańca wsi, który słyszał ją od swego dziadka, powstańców zdradził miejscowy Żyd donosząc Rosjanom za pewną opłatą gdzie stacjonuje oddział

¹⁷ Fr. Augustyn Chadam, *Pamiętam dotąd...*, s.50

¹⁸ J. Bugała, *Powstanie styczniowe...*

¹⁹ Z. Lotos, *Życie i walka Marcina Borelowskiego - Lelewela* [w] *Gmina Batorz w przeszłości i dzisiaj*, Krosno 2001, s. 31

²⁰ Na terenie gminy Radecznica nazwisko Furmanek występuje w miejscowościach: Latyczyn, Gorajec, Podlesie, a na ternie okolicznych wiosek w: Hoszni Ordynackiej, Albinowie, Teodorówce. Relacja Stanisława Rozwar Zybały.

²¹ Fr. Augustyn Chadam, *Pamiętam dotąd...*, s.51

²² J. Niedźwiedź. *Leksykon historyczny miejscowości dawnego województwa zamojskiego*, Zamość 2003, s. 414

²³ Lubelskie Towarzystwo Genologiczne - LTG. *Spis poległych w 1863 i 1864 roku _ wpis z dnia 7.04. 2007; strona internetowa*

W salach należących do parafii Znalezienia Krzyża Świętego w Mokrymlipiu (diecezja zamojsko – lubaczowska) znajduje się nieznanymi i nieodnotowywany dotychczas w literaturze obraz olejny pochodzący przypuszczalnie z XIX stulecia. Ukazuje odciętą okazaną *en tris quarts* głowę mężczyzny na jednolitym ciemnym tle. Mężczyzna jest w średnim wieku, jego twarz okala siwiejący zarost, głowę okrywa czarny biret. Na twarzy widać smutek i umęczenie. Krople krwi spływają po skroniach, oczach i ustach. Z wizerunku promieniuje światło, co sugeruje, że mamy do czynienia ze świętym. Informację dopełnia namalowana niżej głowy banderola (dolną krawędź obrazu wypełnia ukazany symetrycznie ornament stylizowanych wici roślinnych). Na banderoli widnieje sporządzony w dwóch linijkach napis: *Sanctus Anastasus Martyr / die 22 Januarii Persa Monachus (święty Anastazy Męczennik / 22 stycznia perski mnich)*. Wiadomo zatem, że obraz przedstawia św. Anastazego męczennika i mnicha pochodzącego z Persji.

Kościół Katolicki obchodzi jego wspomnienie 22 stycznia. Wizerunek należy do rzadko spotykanych. Warta zastanowienia jest obecność tego obrazu w kościele w Mokrymlipiu. Św. Anastazy z Persji jest świętym zarówno Kościoła Katolickiego jak i Prawosławnego. Wiadomo, że był synem wróżbity. Przed przyjęciem Chrztu Świętego nosił imię *Magundat* i służył jako żołnierz w armii perskiej. W 614 roku, gdy Jerozolima została zburzona przez Persów, król tego państwa wywiózł ze zdobytego miasta część Krzyża Pańskiego. Relikwie złożono w Persji. Tutaj stała się źródłem cudów, których doświadczył również *Magundat*. Po tych wydarzeniach zdecydował się przyjąć chrześcijaństwo. W tym celu udał się do Jerozolimy, tutaj przyjął Chrztu Święty i imię Anastazy. Wkrótce złożył śluby zakonne i zamieszkał wraz z innymi braćmi w monasterze w pobliżu Palestyny. Przed 628 rokiem wybrał się do ojczystej Persji, gdzie za przejście na chrześcijaństwo uznano go za zdrajcę narodu. Poddawano go torturom bijąc pałkami i wieszając za rękę z przywiązaniem u nogi kamieniem. Zginął śmiercią męczeńską poprzez powieszenie. Wkrótce jego relikwie przeniesiono do rodzimego monasteru w Palestynie. Szczególną cziłą była otaczana jego głowa, przed VII Soborem Powszechnym (787 rok) przeniesiona do Rzymu. Święty jest wyobrażany najczęściej jako starzec w czarnym habicie mnicha, bez nakrycia głowy. Z krzyżem w jednej dłoni i zwojem w drugiej. Ukazuje się go z zarostem. Wspomnienie 22 stycznia (w Kościele Katolickim) jest obchodzone na okoliczność rocznicy przeniesienia relikwii męczennika do Palestyny. Cerkiew prawosławna wspomina św. Anastazego 4 i 6 lutego (zgodnie z kalendarzem gregoriańskim).

Wizerunek z Mokregolipia należy do unikatowych. Wskazuje na obecność kultu; jest ciekawy z uwagi na zastosowaną ikonografię. Scenę sprowadzono do przedstawienia głowy – szczególnej Relikwii tego męczennika, namalowanej na jednolitym tle. Sądzić można, że obecność wizerunku w Mokremlipiu ma związek z działającym po 1899 roku w pobliskiej Radeczniczy żeńskim monasterem prawosławnym. Zaprzeczają jednak temu wypisana data wspomnienia świętego – 22 stycznia – co sugeruje, że fundatorowi bliższe były prawdy wiary Kościoła Chrześcijańskiego. Oprócz omówionego powyżej obrazu św. Anastazego w Mokrymlipiu znajdują się także inne: *Chrzest Chrystusa*, *Józef z Dzieciątkiem (obok stóp ma atrybuty: piłę, i inne narzędzia pracy stolarza)*, i *św. Anna z Małą Marią* - są jednego pędzla. Św. Anna z Małą Marią to dosyć rzadkie przedstawienie na naszych terenach, w tych obrazach bardzo ładnie są namalowane odślonięte partie ciała: np karnacje i twarze Anny i Małej Marii, ich dłonie, stopy, palce, - modelunek świadczy o wysmakowaniu i wprawnym warsztacie autora obrazu. *Ostatni obraz Matki Bożej Różańcowej*, nawiązuje do legendy przekazania Różańca Św. parze zakonników - Dominikowi i Katarzynie Sieneńskiej. (Dominik ukazany z atrybutem - psem z pochodnią w pysku) - ten obraz jest już innej ręki, mniej utalentowanego twórcy, bardziej prowincjonalnego. Spotkałam się z takimi obrazami zwłaszcza w XIX stuleciu, więc może i ten pochodzi z tego czasu. Trzeba by się zorientować, czy wówczas w parafii nie działało Bractwo Różańca Świętego, jeśli tak, można przypuszczać, że obraz był fundacją tego właśnie Bractwa.

Kilka źródeł do historii gminy Radecznicza w Archiwum Państwowym w Zamościu.

Historia gminy Radecznicza jest mało znana z tej prostej przyczyny, że dotychczas niewiele osób zajmowało się jej przeszłością. Na dzień dzisiejszy poza dwoma pracami zbiorowymi o charakterze przyczynkarskim²⁴ brakuje dokładnych opracowań, dlatego każdy odnaleziony dokument jest bardzo cenny. Kilka interesujących archiwaliów odnoszących się do przeszłości gminy Radecznicza odnalazłam w Archiwum Państwowym w Zamościu. Ich lektura w zestawieniu z relacjami mieszkańców wsi zlokalizowanych w administracyjnych granicach gminy wzbogaciła moją wiedzę jako regionalistki, dostarczyła również informacji odnośnie członków najbliższej rodziny. Odnalezione dokumenty dotyczą:

²⁴ *Dzieje gminy Radecznicza, praca zbiorowa pod red. R. Smoter Grzeszkiewicz, Zamość 2006; Rzeczpospolita Radecznicza (wrzesień 1939 – lipiec 1944) i druga okupacja, praca zbiorowa pod red. r. Smoter Grzeszkiewicz i S. Rozwar Zybąły, Lublin 2007*

- ludności prawosławnej zamieszkałej na terenie gminy w roku 1906²⁵
- rejestru poborowych rocznika 1915 – 1931²⁶
- akcji przesiedleńczej 1945 1950²⁷

1.

Do czasu wydania Ukazu z dnia 17 kwietnia 1905 roku na ogólną liczbę mieszkańców 7539 na terenie gminy zamieszkiwało 6758 katolików i 781 prawosławnych, o czym donosił w stosownym raporcie wójt gminy Radecznicza, Kruszyński do naczelnika powiatu zamojskiego - *Niniejszym mam zaszczyt przekazać Panu raport o liczbie mieszkańców prawosławnego i rzymsko - katolickiego wyznania w zarządzanej przeze mnie gminie. Mieszkańców obojga płci do czasu wydania Ukazu z dnia 17 kwietnia 1905 było - prawosławnych mających stałe zameldowanie - 540, nie posiadających stałego zameldowania - 241, katolików mających stały adres zamieszkania - 6519, nie posiadających stałego zameldowania - 239. Po wejściu w życie Ukazu... na terenie gminy na katolicyzm przeszło 391 osób. W roku 1906 pozostało na terenie gminy prawosławnych mających stałe miejsce zamieszkania 149 osób, nie mających zameldowania - 241, katolików ze stałym zameldowaniem - 6910, nie mających stałego miejsca zamieszkania - 239. W 1906 roku na terenie gminy Radecznicza było: 390 prawosławnych i 7149 katolików.*²⁸

Z raportu sygnowanego datą 30 stycznia 1906 roku dowiadujemy się o liczebnym stanie prawosławnych w poszczególnych wioskach:²⁹ Latyczyn – 10, Chłopków – 16, Zaporze – 1, radecznicza – 2, Podlesie – 6, Gorajec – 73, Trzęsiny – 43, Czarnystok – 269, wynika stąd wniosek iż najbardziej "prawosławnymi" wioskami w omawianym okresie były: Czarnystok, Gorajec i Trzesiny. W styczniu tegoż roku ówczesny administrator parafii prawosławnej w Mokrymlipiu informował w stosownym piśmie władze gminne: *Mam zaszczyt poinformować że 28 maja 1905 roku na podstawie Najwyższego Ukazu z dnia 17 kwietnia 1905 roku i na podstawie Rozporządzenia nr 1057, 33 mieszkańców wsi Gorajec dobrowolnie przeszło na obrządek rzymsko - katolicki, co uwzględniono w Księgach Parafialnych.*³⁰ Na katolicyzm przeszły m. in. Anastazja Czabała z domu Kimak c. Wasyla i Anastazji z domu Skrok z Chłopkowa,³¹ oraz Agnieszka z domu Smoter żona Pawła Skrzyпка wraz z mężem i dwoma synami - pięcioletnim Antonim i czteroletnim Piotrem³²

2.

Rejestr poborowych rocznika 1915 – 1931, zdawałoby się zwięzły i oszczędny w treści dostarcza cennych informacji o charakterze o charakterze: demograficznym – ilości urodzonych na terenie gminy chłopców kolejno w latach: 1915 – wg. Rejestru liczba wyniosła 72 osoby,³³ 1919 – 96,³⁴ 1920 – 102,³⁵ 1921 – 86,³⁶ 1923 – 116,³⁷ 1925 – 85,³⁸ 1927 – 95,³⁹ 1928 – 95,⁴⁰ 1931 – 80.⁴¹ Biorąc pod uwagę ilość wsi zlokalizowanych w administracyjnych granicach gminy Radecznicza, a było ich wówczas 16, średnia ilość urodzeń przypadająca na każdą z wiosek wynosiła ok. 5 osób – nie jest to duża liczba zważywszy na dość liczebne wioski jak: Gorajec, Radecznicza czy Czarnystok. Wyjazdy na tereny innych miejscowości spowodowane głównie względami osobistymi (zmiana stanu cywilnego), oraz w celach zarobkowych.

²⁵ Archiwum Państwowe w Zamościu (APZ), *Дѣло Управленія Гмины Радечницца Замотскаго Уѣзда ... (по описи № 13), начало 1906 года / Akta Zarządu Gminy Radecznicza (wg. spisu nr 13), początek 1906 roku*, Zbiór dokumentów Stanisława Zybaly. Zespół Nieuporządkowany (AZGR).

²⁶ APZ, AGR, *Rejestr poborowych rocznika 1915 – 1931, sygn. 170*;teczka szyta, paginowana, stron 208

²⁷ APZ, AGR, *Akcja przesiedleńcza 1945 – 1950, sygn. 92*,teczka szyta, bez paginacji

²⁸ APZ, AZGR, *Радечницкое Гминное Управление. Господу Начальнику Замотскаво Уезда 16 января 1906 г. № 141. Панопм/ Raport Zarządu Gminy Radecznicza nr 141 wysłany 16 stycznia 1906 roku z Radeczniczy do Naczelnika Powiatu Zamojskiego.*

²⁹ APZ, AZGR, *Вѣдомость о положеніи дѣла православія православія въ воссоединенныхъ приходахъ гмины Радечницца Замотскаво уѣзда Люблинскоі губерніи за I полугодіе 1906 года. № 2588, январь 30 дня 1906 г. г Радечницца.*

³⁰ APZ, AZGR, *Pismo do Zarządu Gminy Radecznicza z dnia 23 stycznia 1906 roku nr 84 od Zarządcy parafii prawosławnej w Mokrymlipiu.*

³¹ APZ, AZGR, *Pismo do Zarządu Gminy Radecznicza z dnia 23 grudnia 1906 roku*

³² tamże, Pismo nr 95 z dnia 23 grudnia 1906 roku

³³ APZ, AGR, *Rejestr poborowych rocznika 1915, sygn. 170, s. 2 - 15*

³⁴ APZ, AGR, *Rejestr poborowych rocznika 1919, sygn. 170, s. 17 - 36*

³⁵ APZ, AGR, *Rejestr poborowych rocznika 1920, sygn. 170, s. 38 - 58*

³⁶ APZ, AGR, *Rejestr poborowych rocznika 1921, sygn. 170, s. 61 - 78*

³⁷ APZ, AGR, *Rejestr poborowych rocznika 1923, sygn. 170, s. 99 - 116*

³⁸ APZ, AGR, *Rejestr poborowych rocznika 1925, sygn. 170, s. 118 - 135*

³⁹ APZ, AGR, *Rejestr poborowych rocznika 1927, sygn. 170, s. 137 - 156*

⁴⁰ APZ, AGR, *Rejestr poborowych rocznika 1928, sygn. 170, s. 158 - 176*

⁴¹ APZ, AGR, *Rejestr poborowych rocznika 1931, sygn. 170, s. 179 - 190*

Cywilno – prawnym (pozbawienie wolności, wyjazd z terenu gminy bez wymeldowania się), osoby urodzone w legalnych związkach małżeńskich i w stanie poza małżeńskim), wyznaniowym – wszyscy są katolikami, stanie cywilnym – kawalerowie i żonaci uprawianych zawodach, stosunku do służby wojskowej (niektórzy jej nie odbywali); można także zauważyć iż najbardziej popularnymi wówczas imionami (o czy świadczy częstotliwość ich występowania) były: Anna, Agnieszka, Antonina, Katarzyna, Michał, Jan, Stanisław. Ilość zarejestrowanych w wieku poborowym na przestrzeni omawianych dziewięciu lat jest dość znaczna - przedstawienie całego wykazu wymagałoby odrębnej publikacji, dokonałam więc wyboru wynotowując jedynie nazwiska urodzonych w Czarnymstoku, co ilustruje poniższa tabela

Poborowi z lat 1915 – 1931 urodzeni i zamieszkali w Czarnymstoku

nazwisko i imię	rok urodzenia 1915	imiona rodziców	stan cywilny/status prawny/wyznanie	dodatkowe informacje/uwagi
Łyp Michał ⁴²		Michał, Rozalia	kawaler, nie karany	
Zajac Bronisław		imiona rodziców nieznane	żonaty	mieszkał w Czarnymstoku, nie wiadomo skąd pochodził
Rapa Michał		Józef , Zofia		
Smoter Feliks		Jan, Marianna		
Czerw Piotr		Piotr , Marianna	żonaty, wyznanie rzymsko - katolickie	po zmianie stanu cywilnego zamieszkał w Gorajcu - Zastawie
Byk Feliks		Jan, Anna		rolnik
	rok urodzenia 1919			
Ducher Władysław		Józef, Anastazja		
Krukowski Teofil		imię ojca nie znane, matka Anna		
Malec Stanisław		Kazimierz, Agnieszka		
Szczepanek Stanisław		Jakub, Anna		
Terejko Bolesław		Adam, Anastazja		wyjechał do powiatu hrubieszowskiego; przy jego nazwisku istnieją pewne nieścisłości – zapisane jest dwa razy, przy czym raz data urodzenia podana jako 10. 02. 1919 rok, drugi raz jako 16.02. 1919 w rejestrze poborowych z roku 1920

⁴² Podczas aresztowania mężczyzn Czarnegostoku w lipcu 1943 roku znalazł się w obozie przejściowym w Zwierzyńcu, jego relacji z pobytu spisał i opublikował Cz. Służewski w pracy *"Hitlerowski obóz przejściowy w Zwierzyńcu"*, *Zwierzyniec 1993*

Furlepa Stanisław		Józef, Agnieszka	żonaty, wyznanie rzymsko - katolickie	wyjechał na Zachód bez podania adresu
Szczepanek Stanisław		Jakub, Anna		
	rok 1920	urodzenia		
Oszajca Franciszek		Antoni, Katarzyna		
Sas Władysław		Szczepan, Anna		rolnik, w wojsku nie służył
Baran Franciszek		Stanisław, Anna		
Rapa Stanisław		Michał, Antonina		
Sidor Kazimierz		NN, Antonina		
Smoter Jan		Jan, Marianna		
Sykała Bolesław		Jan, Katarzyna		
Smoter Michał		Michał, Aniela		
	rok 1921	urodzenia		
Ducher Jan		Jan, Antonina		wyjechał do powiatu hrubieszowskiego
Furlepa Michał		Michał Katarzyna		
Małysz Antoni		Jan, Agnieszka		
Mazur Leon		Marcin, Katarzyna		wyjechał z terenu gminy nie wymeldowany
Makowski Jan		Antoni, Maria		wyjechał do powiatu hrubieszowskiego
Popko Piotr		Jan, Katarzyna		
Rapa Stanisław		Michał, Antonina		
Siemczyk Leon		Jan, Franciszka		
Sykała Feliks		Jan Katarzyna		
Smoter Michał		Michał, Aniela		jego nazwisko, podobnie jak Terejko Bolesława figuruje na liście poborowych z 1920 roku, tutaj podano tylko rok urodzenia, oraz na liście z roku 1921 z dokładną datą urodzenia – czyżby ci dwaj mężczyźni mieli odraczną służbę wojskową?
Siemczyk Leon		Jan, Franciszka		
Sitarczyk Tomasz ⁴³		Tomasz, Agnieszka	żonaty	robotnik

⁴³ Jako jedyny w Czarnymstoku zajmował się wyplataniem koszyków z wikliny w celach zarobkowych; relacja Stanisławy Malec z Czarnegostoku

Orchowski Feliks	Jan		Jan, Katarzyna		
	rok 1922	urodzenia			
Czyżewski Bolesław			NN, Agnieszka		
Ducher Feliks			Franciszek, Aniela		
Furlepa Leonard			Józef, Agnieszka		
Furlepa Kazimierz			Antoni, Marianna		
Kijek Jan			Marcin, Maria		
Kyc Michał			Piotr, Anna		
Rapa Antoni			Antoni, Katarzyna		
Sobczak Leonard			Jan, Marcela	żonaty	
Sidor Kazimierz ⁴⁴			Kazimierz, Antonina		
Stępnik Józef			Józef, Franciszka		
Wójtowicz Kazimierz			Antoni, Stanisława		nie służył w wojsku
Wójtowicz Józef			Walenty, Anastazja	żonaty	[przebywał] w więzieniu
Wojtyło Józef			Walenty , Anastazja		
Wrona Tadeusz			Jan, Maria	kawaler	wyjechał do Zgorzelca, woj. wrocławskie
	rok 1923	urodzenia			
Byk Tadeusz			Józef, Anna		
Czyrw Jan			NN, Agnieszka		
Kijek Tadeusz			Jan, Aniela		
Kadamus Stanisław			Stanisław, Rozalia		
Małysz Antoni			Marcin, Agnieszka		
Sykała Bolesław			Jan, Katarzyna		
Zemło Stanisław			Jan, Zofia		
Kobel Antoni			NN, Katarzyna		
	rok 1925	urodzenia			
Chorzępa Stanisław			Jan i Anna z Mazurów		
Kowalik Jan			NN, Zofia		
Jarosławski Józef			Jan i Stanisława z Koprowskich		
Rapa Władysław			Antoni i Katarzyna z Makowskich		szewc

⁴⁴ Na liście poborowych z 1920 roku, figuruje jedynie imię matki, oraz rok urodzenia ; na liście z 1922 roku pojawia się data urodzenia jako rok 1922, imię ojca, oraz informacja iż wyjechał do miejscowości Chredków w powiecie chełmskim, czyżby podczas sporządzania rejestru zakradły się jakieś nieścisłości ?

Rapa Antoni		Michał i Antonina ze Smotrów		szewc
Wrona Feliks		Jan i Marianna z Bielaków		
Jan Sobczak		Jakub Maria		nie podano nazwiska rodzowego matki
	rok urodzenia			
	1927			
Furlepa Tadeusz		Antoni i Anna Gach		
Furlepa Roman		Józef i Agnieszka Siemczyk		rodzice nie żyją
Jaskuła Jan		Michał i Marianna Kukielka		
Łyp Władysław		Michał i Rozalia Kijek		
Mazur Kazimierz		Antoni i Anastazja Bzdiuch		
Margol Władysław		Jan i Aniela Sirko		
Sitarz Edward		Mikołaj i Katarzyna Budzińska		ojciec nie żyje
Sykała Józef		Jan i Katarzyna Sykała		
Małyszek Mieczysław		Stanisław, Anna		nie podano nazwiska rodzowego matki
Smoter Jan		Michał , Aniela		nie podano nazwiska rodzowego matki
	rok urodzenia			
	1928			
Byk Stanisław		Józef, Anna Tałanda		
Kijek Stanisław		Antoni, Franciszka Antonik		wyjechał do Tyszowiec
Jarosławski Jan		Jan, Franciszka Koprowska		
Szumski Bronisław		NN, Marianna		
	rok urodzenia			
	1931			
Bielak Aleksander		Andrzej, Maria Mazurek		
Antonik Bolesław		Marcin, Maria		nie podano nazwiska rodzowego matki
Antonik Jan		Antoni, Franciszka		nie podano nazwiska rodzowego matki
Byk Jan		Jan, Anna		j. w

Braszkowski Czesław		Jan, Maria		j. w
Czerwieńiec Eugeniusz		Andrzej, Agnieszka		j. w
Jaskuła Edward		Wojciech, Anna		j. w
Małyś Eugeniusz		Michał, Maria		j. w
Sirko Lucjan				
Kukielka Tadeusz				j. w
Glina Stanisław				
Sobstyl Eugeniusz		Marcin, Stanisława		j. w
Sitarz Jan		Mikołaj, Katarzyna		j. w

Podczas przeglądania wspomnianego rejestru można zauważyć pewną "ewolucję" myślenia ówczesnych urzędników, a może wymóg stawiany przez organa wojskowe? Otóż od roku 1925 w przy nazwiskach poborowych (czego w latach 1915 – 1923 nie stosowano) figuruje nazwisko rodowe matki za wyjątkiem urodzonych w 1931 roku w Czarnymstoku – przy ich nazwiskach odnotowano jedynie imiona rodziców. Od roku 1927 nazwy poszczególnych miejscowości są stemplowane (pieczętka koloru czerwonego), w roku 1931 pisane na maszynie, ale również ręcznie, ołówkiem i czerwoną kredką. Na stronie 186 rejestru z 1931 roku brak imin rodziców dla trzech osób, z tym że dane Stanisława Gliny pojawiają się na kolejnej stronie, na stronie 190 widnieją wpisy dokonane zarówno na maszynie (trzy) jak i ołówkiem (siedem).

3. Materiały źródłowe dotyczące przeprowadzenia akcji dobrowolnego przesiedlenia ludności polskiej na tereny Ziemi Zachodnich możemy podzielić na dokumenty o charakterze informacyjnym opracowane dla ludności całego powiatu zamojskiego, w tym również gminy Radecznicza, które określają: sposób transportu (własny lub koleją, w tym przypadku na punkt zborny wyznaczono stację kolejową Zwierzyniec – Krasnobród,⁴⁵ zapotrzebowanie na specjalistów różnych profesji – najbardziej potrzebni byli: rolnicy, ogrodnicy, nauczyciele szkół rolniczych, instruktorzy różnych specjalności, siły kancelaryjne (mężczyźni i kobiety), administratorzy, zarządcy, buchalterzy rolniczy, pracownicy przemysłu rolnego, praktykanci rolni do majątków państwowych.⁴⁶ Dla osób reflektujących na przesiedlenie przygotowane zostały wykazy w których należało podać następujące dane:

- nazwisko i imię, imię ojca oraz miejsce zamieszkania
- wiek
- narodowość
- zawód
- wykaz członków rodziny i ich wiek, udających się z osobą wymienioną w rub.[ryce] 2 – ej
- zabiera ze sobą inwentarz żywy i martwy, opisać jaki szczegółowo
- jaka pozostała własność do dyspozycji Skarbu Państwa, budynki jakie i inwentarz jaki
- dokąd chciałby być przesiedlony
- kto czasowo zaopiekuje się gospodarstwem
- czy prosi o transport kolejowy, czy może jechać końmi⁴⁷

Chęć wyjazdu na Ziemię Zachodnie wykazało ponad sto osób. Pośród omawianej dokumentacji znajdują się zarówno wykazy zbiorowe, jak i indywidualne, oryginały (te sygnowane są pieczętka o treści: "Zarząd Gminny w Radeczniczy") i kopie (brak na nich pieczętki), na każdym widnieje podpis wójta i sekretarza gminy (podpisy nie czytelne), data kiedy został sporządzony.

Miejscowości, do których mieli zamiar wyjechać niektórzy z mieszkańców gminy Radecznicza to m. in. : Berezda (pow. Choczno?), pow. Białogród (5 osób), Olsztyn, pow. Grudziądzki, Opole n. Odra, pow. Zgorzelec, Zielona Góra, pow. Chojnice, Kołobrzeg, Piła (4 osoby), Włocławek, Pomorze Zachodnie, pow. legnicki (6 osób). W niektórych wykazach nie podano docelowego miejsca wyjazdu. Czy były to wyjazdy na stałe? Raczej nie. Większość wyjeżdżała w celach zarobkowych. Ich pobyt na Ziemiach Zachodnich trwał

⁴⁵ APZ, AGR, *Akcja przesiedleńcza 1945 – 1950, sygn. 92, Pismo Starosty Powiatowego Zamojskiego do Zarządu Gminy w Radeczniczy z dnia 21. VI. 1945 r., nr: 8377/99/45 (dalej APZ, AGR, Akcja...)*

⁴⁶ APZ, AGR, *Akcja..., Ogłoszenie Państwowego Urzędu Ziemińskiego w Zamościu z dnia 1 sierpnia 1945 r. wydane przez kierownika PUZ. Zamość ul. Akademicka 1*

⁴⁷ APZ, AGR, *Akcja..., Wykaz osób reflektujących na przesiedlenie na tereny zachodnie Polski z gminy Radecznicza.*

kilka lat, po czym powracali w rodzinne strony, być może niektórzy osiedlili się tam na stałe (myślę, że jest to ciekawy temat do dalszych poszukiwań). Na zachód (na pobyt tymczasowy) m. in wyjechali: Furlepa Kazimierz z żoną, Furlepa Leokadia i Stanisław, Małysz (...), Franciszka Łubiarz, Bzdziuch Michał, Skrzypta - Czarnegostoku, Czajka z Gorajca, Kaziród (?), mieszkali w okolicach Wilkowa⁴⁸

Warunki socjalno - bytowe mieszkańców gminy Radecznicza w okresie międzywojennym.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości społeczeństwo powiatu zamojskiego przystąpiło ze zdwojoną energią do odbudowy życia społeczno - kulturalnego, politycznego, gospodarczego, niego gorzej przedstawiała się w skali powiatu i gminy Radecznicza, o której traktuje poniższy tekst sytuacja zdrowotna. Brak lekarzy, domowe sposoby leczenia zwłaszcza w miejscowościach położonych zbyt daleko od najbliższego szpitala by mogła być udzielona skuteczna i w miarę szybka pomoc lekarza. Plagą tamtych lat były często wykonywane na zamojskich wioskach aborcje, o czym pisał w swoich wspomnieniach dr Zygmunt Klukowski.⁴⁹

Podczas rozmów z najstarszymi mieszkańcami gminy Radecznicza udało mi się zebrać nieco informacji o tym, jak się się wówczas żyło - wszyscy byli zgodni co do tego, że były to bardzo trudne lata - panowała po prostu bieda. Ludność zamieszkująca na terenie gminy różniła się pod względem stanu posiadania. Byli to rolnicy gospodarujący na niewielkiej ilości gruntu, nieco bogatsi,⁵⁰ u których ci biedniejsi mogli znaleźć zatrudnienie zwłaszcza w okresie natężonych prac polowych, znajdowały się także folwarki dające zatrudnienie trochę większej ilości osób, młyny i wiatraki, tutaj pracowali zazwyczaj najbliżsi członkowie rodziny.

Wg. danych z 1921 roku⁵¹ folwarki znajdowały się w: *Mokrymlipiu, Podlesiu* - dzierżawcą był Adam Świdorski, który odkupił majątek od rodziny Zamoyskich, bowiem wg. danych z roku 1929 posiadał w Podlesiu (wówczas nie podzielonym jeszcze na Małe i Duże) 232 ha ziemi,⁵² *Radeczniczy*. ich obecność, o czym wspominałam powyżej zapewniała zatrudnienie stałe i sezonowe (okres żniw, wykopków ziemniaków, sianokos, młócki zboża).

Dane z lat 1929 - 1930 dostarczają informacji o sporych majątkach ziemskich zlokalizowanych w obrębie wsi: *Gorajec, Gruszka Zaporska, Mokrelipie, Zaburze*.

<i>imię i nazwisko właściciela</i>	<i>ilość hektarów</i>	<i>miejsowość</i>	<i>źródło informacji</i>
Maurycy hr. Zamoyski	150	Gorajec	T. Epstein, S. Górczyński. <i>Spis ziemian Rzeczypospolitej Polskiej w roku 1930 województwo lubelskie i lwowskie</i> . Warszawa 1990
Maurycy hr. Zamoyski	349	Gruszka Zaporska	<i>Księga Adresowa Polski wraz z wolnym miastem Gdańskiem (dla przemysłu, rzemiosła i rolnictwa 1929)</i> . Warszawa 1929, s. 598
spadkobiercy Adama Bramskiego	340	Gruszka Zaporska	jak powyżej, s. 598
Konstanty Świdorski	168	Mokrelipie	jak powyżej, s. 568

⁴⁸ Relacja Marianny Smoter z Czarnegostoku

⁴⁹ Z. Klukowski, *Praktyka w Szczepieszynie, Karta nr 42, 2004, s. 22 - 23.*

⁵⁰ W grupie tych gospodarzy znajdowało się małżeństwo Michała i Katarzyny z Kaziródów Sykałów w Gorajcu, którzy fundowali (dokładna data fundacji nie jest znana) ołtarz boczny p. w. Matki Bożej Częstochowskiej do kościoła w Mokrymlipiu. Relacja Zofii Sykała.

⁵¹ *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego, Wypisy dla województwa lubelskiego*, Lublin 1974; *Księga Adresowa Polski wraz z Wolnym Miastem Gdańskiem (dla przemysłu, rzemiosła i rolnictwa 1929)*, Warszawa 1929

⁵² *Księga Adresowa Polski wraz z Wolnym Miastem Gdańskiem (dla przemysłu, rzemiosła i rolnictwa 1929)*, Warszawa 1929, s. 568

Kazimierz Zieleniewski	336	Zaburze	<i>Księga Adresowa Polski wraz z wolnym miastem Gdańskiem (dla przemysłu, rzemiosła i rolnictwa 1929). Warszawa 1929, s.614</i>
------------------------	-----	---------	---

Z informacji przekazanych przez Katarzynę z Pastuszków Sobczakową z Gaju Gruszczańskiego wiadomo, że u Adama Bramskiego pracował m. in. jej ojciec Paweł Pastuszak. Folwark dzierżawiony przez A. Bramskiego znajdował się w *Gruszczce Zaporskiej*. Paweł Pastuszak otrzymał od niego łąkę i kawałek gruntu na swój użytek, za które pracował u dzierżawcy bezpłatnie. Po godzinach pracy w folwarku dorabiał sobie na terenie swojej wsi zatrudniając się u wdowy o nazwisku Sobieraj (Sobierajki, jak mówią w Gaju Gruszczańskim), matki kilkorga dzieci.

Poza wynajmowaniem się do pracy u bogatszych gospodarzy niektórzy znajdowali zatrudnienie w funkcjonujących na terenie gminy młynach, było to jednak zaledwie kilka osób, najczęściej członków rodziny właścicieli. Młyny, co odnotowano w *Księdze Adresowej Polski wraz z Wolnym Miastem Gdańskiem (dla przemysłu, rzemiosła i rolnictwa 1929). Warszawa 1929*, znajdowały się w: Czarnymstoku, właścicielem był Stanisław Kozłowski,⁵³ młyn zlokalizowany był na rzece Gorajce, w części wsi zwanej "Rusią"⁵⁴, w Mokrymlipiu - młyn należał do T. Piszczka, w Zaburzu młyn prowadził A. Mołęda, w Latyczynie (...) Czajkowski. Jako zupełnie nową rzecz należy odnotować istnienie w Radecznicy młyna parowego, właścicielem którego był w 19129 roku S. Kwoczyński.

Innym źródłem zarobkowania były wyjazdy za granicę. Z relacji Katarzyny z Pastuszków Sobczakowej dowiadujemy się, że jej ojciec wyjeżdżał do Niemiec i Kanady, do Kanady wyjeżdżało także rodzeństwo: Maria, Jadwiga i Jan Sobierajowie, mieszkańcy Gaju Gruszczańskiego. Oto jak wyglądały wyjazdy z tereny gminy:

imię i nazwisko	nazwa miejscowości	dokąd wyjeżdżał/wyjeżdżała
Pastuszak Paweł	Gaj Gruszczański	Niemcy, Kanada
Pastuszak Stanisław Sobieraj Jan Sobieraj Stanisław		Francja, tutaj zaskoczyła go wojna, po wyzwoleniu na stałe wyjechał do Kanady ⁵⁵ Kanada Niemcy ⁵⁶
Kazimierz Głowala Jan Bzdziuch Stanisław Bzdziuch Agnieszka Wypych Jan Wypych Michał Mielko Kazimierz Ferenc Wojciech Głowala ⁵⁷	Podborcze	Kanada

Wyjazdy za granicę stwarzały możliwość zarobienia godziwych pieniędzy, za które po powrocie do kraju można było zakupić ziemię, pobudować dom, zapewnić sobie sobie w miarę godziwe warunki do życia.

W okresie międzywojennym mieszkańcom gminy Radecznica żyło się raczej skromnie, często ubogo, brak dóbr materialnych nie stanowił jednak przeszkody w zajmowaniu się działalnością społeczną, kulturalną, o czym świadczy choćby taka notatka sporządzona przez Stanisława Zybałę: *początki radecznickiego teatru amatorskiego sięgają roku 1918 - w byłym gimnazjum rosyjskim nauczyciele z trzech powiatów: zamojskiego, biłgorajskiego i tomaszowskiego odbywali kurs wakacyjny. Na zakończenie zajęć kursowych urządzili pożegnalny występ: recytacje, śpiewy solowe i chóralne; przedstawienie sztuki A.*

⁵³ Należał do bogatszych mieszkańców Czarnegostoku, do dziś znajduje się we wsi figura przydrożna fundowana w 1921 roku, na której zachowała się inskrypcja o treści: *Któryś cierpiał za nas rany, Jezu Chryste zmiłuj się nad nami. Matko Boska przyczyni się za Nami.*

⁵⁴ Ruś, to część wioski nazwana tak prawdopodobnie dlatego, iż w czasach zaborów istniała stacja kozacka – relacja Stanisława Kwiatkowskiego; inna wersje głosi, że w przeszłości w tej części wsi mieszkało sporo prawosławnych.

⁵⁵ Relacja Katarzyny z Pastuszków Sobczakowej.

⁵⁶ Relacja Katarzyny z Pastuszków Sobczakowej.

⁵⁷ S. Ferenc, *Kronika wsi Podborcze (rękopis)*

Staszcyka "Dziesiąty Pawilon", oraz zbiorowa deklamację wiersza Marii Konopnickiej "A jak poszedł król na wojnę". Urzeczeni występem mieszkańcy Radecznicy zapragnęli kontynuować tej formę działalności, stąd późniejsze obrazki sceniczne w sadkach, w zapolach stodół, na przychaciach i wreszcie w remizach strażackich.⁵⁸

Nieco gorzej przedstawiała się w omawianym okresie sytuacja zdrowotna. Najbliższy szpital, dyrektorem którego od 1919 roku był *dr Zygmunt Klukowski* znajdował się w Szczebreszynie, by się tam dostać trzeba było po prostu zawieźć chorego furmanką. Lżejsze przypadki zachorowań z powodzeniem leczył radeczniczy farmaceuta - *Gustaw Bączkowski*, właściciel apteki. Porody odbierały miejscowe "babki", jak je nazywano. Nie ma informacji czy dokonywały aborcji, zresztą to był temat tabu, z przyczyn wiadomych, chociaż jak opowiada Marianna Smoter, jeśli któraś z kobiet chciała się pozbyć dziecka (często niechcianego, bo już kilkoro było w domu, albo nieślubnego) mogła nie zawiązać mu pępowiny albo dawać do ssania gałganek nasączony wydzieliną z maku.

Wg. zapisów w *Kronice Szkoły w Czarnymstoku* do końca stycznia 1926 roku w tej wiosce zmarło 11 dzieci na szkarlatynę. Ich pochówki (za wyjątkiem jednego o czym poniżej) znajdowały się w starej części cmentarza w Trzęsinach (trudno je teraz odnaleźć, na nagrobkach nie zamieszczano napisów, były to groby ziemne, często drewniane krzyżyki, które zniszczył upływ czasu). Ten wspomniany wyjątek to pochówek *Franciszki Kadamus* na cmentarzu w Szczebreszynie jej rodzice wracali ze stanów Zjednoczonych, dokąd wyjechali w celach zarobkowych, dziewczyna na statku zaraziła się szkarlatyną. Zmarła po przyjeździe do Czarnegostoku.⁵⁹

Parafia Trzęsiny w latach 1925 - 1926. Wykaz urodzin.

Kwerenda *Księgi Urodzin Parafii Trzęsiny z lat 1925 - 1926* dostarcza wielu cennych informacji o charakterze demograficzno - społecznym, oprócz wykazu urodzonych w tym okresie dzieci znajdujemy dane odnośnie :

pracy zarobkowej ich rodziców byli to rolnicy poza jednym wyrobnikiem o nazwisku Władysław Pająk (pochodził z Hedwiżyna), zamieszkującym z żoną Marianną z Kubiczków tymczasowo w Trzęsinach.

wieku rodziców, w większości to ludzie młodzi w wieku od 20 - 42 lat, chociaż znajdowali się także starsi wiekiem od 50 - 55 lat.

miejsc urodzin dzieci, wszystkie rodziły się w domu, możemy domniemywać iż znajdowała się wówczas na terenie parafii akuszerka, zwana potocznie "babką", która odbierała porody.

imiona dzieci i rodziców, co pozwala ustalić, które z nich były najbardziej popularne, czy chętnie nadawane dzieciom.

imiona i nazwiska osób występujących w roli świadków i rodziców chrzestnych.

odnotowane zostały także urodziny dzieci ze związków pozamażeńskich co wskazuje na wielką odpowiedzialność kobiet, które zdecydowały się chronić poczęte życie. Są to zarówno młode dziewczyny, jak i starsza wiekiem wdowa. Wydaje się w tym momencie że pragnie posiadania potomstwa było w ich przypadku silniejsze od wstydu, czy szykan ze strony lokalnej społeczności. Urodzone przez nie dzieci zgłaszały do chrztu zazwyczaj gospodynie domowe, oraz jedna rolniczka.

interesującą sprawą pozostają nazwiska zarówno te o nieco obcym brzmieniu, do takich należą: Smoter, Furlępa, Bielak, Sobstyl, Kadamus, jak i nieco wstydliwe - Byk, Bzdziuch, Żłób. Ich analiza pod względem etymologicznym z pewnością dostarczyłaby wielu interesujących danych odnośnie genezy.

Ówczesnym administratorem parafii Trzęsiny parafii młodej, bo powstałej w 1922 roku, co upamiętnia znajdujący się tuż obok kościoła pw. św. Jana Chrzciciela obelisk z napisem: "na pamiątkę przeświecenia tego miejsca w dniu 15 października 1922 roku" był ks. Józef Gładysz, dlatego akta chrztu sygnowane są jego nazwiskiem, ale nie tylko niektórzy z rodziców, świadków i rodziców chrzestnych także potrafili pisać,

⁵⁸ Dokładny opis działalności radeczniczego teatru znajduje się na stronie internetowej: www.republika.pl/horajec w panelu "Publikacje".

⁵⁹ Relacja Elżbiety z Pięciórków Mielnikowej, pochodzącej z Czarnegostoku (obecnie mieszka na Smoryniu). W rodzinie Pięciórków zmarło w okresie międzywojennym trzech chłopców, w tym dwóch w wieku niemowlęcym, pochowani są na cmentarzu w Trzęsinach.

ukończyli zatem szkołę powszechną - placówki tego rodzaju funkcjonowały w tamtym okresie w Czarnymstoku i Gorajcu.

imię i nazwisko osoby umiejacej pisac	miejscowosc
Franciszek Malinowski	Wólka Czarnostocka
Antoni Kijek	Czarnystok
Jan Kijek	Czarnystok
Jan Dziurdzia	Czarnystok
Paweł Smoter	Czarnystok
Michał Smoter	Czarnystok
Antoni Makowski	Czarnystok
Michał Bzdziuch	Czarnystok
Witold Mękała	Smoryń
Antoni Skrzypa	Czarnystok
Jan Garbacz	Smoryń
Jan Zdunek	Trzęsiny
Józef Zdunek	Trzęsiny
Franciszek Litwin	Smoryń
Antoni Strzałka	Smoryń
Andrzej Mielnik	Smoryń
Włodzimierz Małysz	Trzęsiny
Jan Zdunek	Trzęsiny
Adam Krzysztoń	Czarnystok
Wojciech Kulasza	Radecznicza
Stanisław Furlepa	Czarnystok
Marcin Małysz	Czarnystok
Antoni Siemczyk	Czarnystok
Wawrzyniec Jaskuła	Trzęsiny
Marcin Małysz	Czarnystok
Józef Byk	Czarnystok
Michał Furlepa	Czarnystok
Józef Kruszyński	Czarnystok
Andrzej Orchowski ⁶⁰	Czarnystok
Piotr Małysz	Czarnystok
Józef Małysz	Czarnystok
Antoni Siemczyk	Czarnystok
Michał Bzdziuch ⁶¹	Czarnystok
Antoni Makowski	Czarnystok

⁶⁰ Znany był w społeczności Czarnegostoku z tego iż częstował dzieci chodzące po kołędzie szczodrakami (rogaliki posypywane makiem) zamiast dawać im pieniądze.

⁶¹ W okresie międzywojennym prowadził w Czarnymstoku sklep spożywczy.

Antoni Sitarz	Wólka Czarnostocka
Jan Garbacz	Smoryń
Władysław Małysz	Trzęsiny
Władysław Pająk	Trzęsiny (mieszkał tutaj tymczasowo, pochodził z Hedwiżyna)
Jan Zdunek	Trzęsiny
Tomasz Ducher	Trzęsiny

O ks. Józefie Gładyszu wiemy, że oprócz pracy duszpasterskiej zajmował się działalnością społeczną, to z jego inicjatywy powstała tzw. "straż ogniowa", poprzedniczka straży pożarnej w Czarnymstoku. Osobę księdza Józefa pamięta także obecnie jedna z najstarszych mieszkanki wsi Trzęsiny - Janina z Ducherow Sitarzowa: *pierwszym proboszczem naszej parafii⁶² był ks. Józef Gładysz, chodziłam wtedy do pierwszej klasy szkoły powszechnej w Czarnymstoku, widywałam go jak chodził po kołędzie. Za niego, to nic się specjalnego nie wydarzyło, dobrze że parafia powstała.*

imię i nazwisko	miejsowość z której dana osoba pochodzi
Franciszek Malinowski, Jan Chorzępa, Grzegorz Banach żonaty z Franciszka z Kusajów, Józef Sitarz, Antoni Sitarz żonaty z Marjanną z Olechów, Jan Sykała żonaty z Franciszką z Małyszów, Kazimierz Grygiel, Józef Sitarz, Jan Rapa, Zofia Sitarz, Józef Sitarz, Andrzej Stańczyk żonaty z Antoniną z Bielaków, Franciszek Malinowski, Marian Szumigaj, Antoni Ruski żonaty z Marjanną z Olechów, Kazimierz Kijek.	Wólka Czarnostocka
Antoni Kijek, Józef Mazurek, żonaty z Karoliną z Małyszów, Józef Sitarz, Anna Koczot, Jan Dziurdzia, Jan Kijek, Józef Furlepa, ⁶³ Marcin Sitarz żonaty z Zofia Z Orchowskich, Jakub Sobstyl żonaty z Marjanną ⁶⁴ z Sitarzów, Mikołaj Sykła, Jan Braszko, Jan Furlepa, Michał Bugało żonaty z Agnieszką ze Szczepanków, Józef Skrzypa, Jan Dobosz, Antoni Skrzypa, żonaty z Katarzyną z Pacyków, Jan Sykała, Józef Sirko żonaty z Zofią z Bzdziuchów, Stanisław Sobczak żonaty z Franciszką z Furlepów, Józef Bzdziuch, Stanisław Jaskuła żonaty z Anastazją z Ostaszów, Andrzej Mazur, Walenty Wojtyło ⁶⁵ żonaty z Anastazją z Baranów, Tomasz Smoter, Michał Smoter, Józef Mazurek żonaty z Karoliną Małyszów, Józef Sitarz, Anna Koczot, Stanisław	Czarnystok

⁶² Parafię łacińską erygował, 15 X 1922 r., bp. lubelski Marian Fulman. Została wydzielona z parafii: Radzięcin i Szczebrzeszyn. Od początku swego istnienia znalazła się w ramach dekanatu Szczebrzeszyn (obecnie w dekanacie biłgorajskim północnym). Plebanię urządzono w dawnej szkole, a budynki gospodarcze wybudowano w r. 1926. Cmentarz grzebalny założono w r. 1925. Obecnie należą do niej: Czarnystok, Smoryń, Trzęsiny, Wólka Czarnostocka, Żelebsko. Wg. Strony internetowej Diecezji Zamojsko - Lubaczowskiej.

⁶³ Dość często występuje jako świadek przy zgłaszaniu niemowlęcia do chrztu, stąd nasuwają się następujące wnioski: był bardzo szanowany w czarnostockim środowisku, łączyły go więzy pokrewieństwa z rodzicami chrzczonych. Podobnie ma się rzecz z nazwiskami innych osób z Czarnegostoku, Trzęsin.

⁶⁴ Zapis imienia zgodnie z pisownią występującą w akcie chrztu.

⁶⁵ Walenty Wojtyło był felcerem, leczył zarówno ludzi jak i zwierzęta, stawiał bańki tzw. "cięte", to znaczy po zdjęciu baniek nadcinał powstał bąbel, upuszczał z niego krew i ponownie stawiał w tym n miejscu bańkę, by pacjenta dokładnie wyleczyć. Postrzegany był jako wiejski lekarz, chodzili do niego mieszkańcy Czarnegostoku ze wszystkimi swoimi dolegliwościami. *Relacja Marianny Smoter z dnia 10 listopada 2012 roku.*

<p>Furlepa, Józef Byk żonaty z Anną z Taładów, Michał Furlepa, Katarzyna Byk, Michał Żłób żonaty z Anną ze Skórów, Michał Furlepa żonaty z Antonina z Furlepów, Antoni Furlepa, Jan Furlepa, Zofia Zemła, Kazimierz Mazurek żonaty z Anna Z Koprowskich, Stanisław Koczot, Anna Pacyk, Antoni Olech, Jan Olech, Franciszek Sitarz żonaty z Zofią z Pańczyków, Antoni Kijek żonaty z Franciszka z Antoników, Anna Żłób, Jan Dziurdzia żonaty z Zofia z Byków, Katarzyna Zemła, Antoni Kijek, Jan Kijek żonaty z Zofią z Knapów, Antoni Oszejca, Agnieszka Krzysztoń, Adam Krzysztoń żonaty z Franciszką z Mazurków, Stanisław Kadamus, Kazimierz Mazurek, Rozalia Koprowska, Stanisław Furlepa, żonaty z Anielą z Furlepów, Jan Furlepa, Michał Bzdziuch, Józef Mazurek, Stanisław Sobczak, Anna Jaskuła, Anna Jaskułówna, Antoni Furlepa, Jan Jaskuła, Antoni Siemczyk, Józef Byk, Michał Furlepa, Michał Koczot żonaty z Agnieszka z Sobczaków, Michał Furlepa, Józef Kruszyński, Józef Bzdziuch, Jan Popko, Marcin Małysz żonaty z Agnieszka ze Struszyńskich, Stanisław Sobczak, Marcin Sobczak, Józef Sobczak żonaty z Katarzyną ze Skórów, Józef Mrozek, Stanisław Sobczak, Andrzej Orchowski żonaty ze Stanisława z Jaskułów, Jan Sykała, Michał Furlepa, Józef Kruszyński, Antoni Wójtowicz, Marjanna Kobel, Piotr Małysz żonaty z Ewą z Kimakow, Józef Małysz, Antoni Furlepa, Aniela Smoter, Antoni Siemczyk żonaty z Marjanną z Kapuśniaków, Michał Bzdziuch, Antoni Makowski, Stanisław Krzak żonaty z Antoniną z Ducherów, Józef Furlepa, Tomasz Smoter żonaty z Agnieszka z Wronów, Marianna Wrona, Antoni Makowski żonaty z Marjanną z Ducherów, Jan Kijek, Michał Bzdziuch, Stanisław Krzak żonaty z Agnieszka z Ducherów, Tomasz Smoter, Józef Wrona żonaty z Heleną z Mękałów, Antoni Makowski, Antoni Kołodziejczyk, Kazimierz Malec, Józef Mazurek żonaty z Anną z Łosiewiczów, Katarzyna Biernat, Jan Sobczak, Ignacy Mazurek żonaty z Marjanną z Smołów, Kazimierz Mrozek, Michał Sykała, Jan Braszko, Jakub Sobstyl żonaty z Zofią z Ducherów.</p>	
<p>Michał Mazur, Ewa Szponar, Antoni Mróz, Marcin Małysz żonaty z Agnieszka ze Szponarów, Jan Makowski, Jan Galant, Jan Garbacz żonaty z Franciszką z Mazurów, Agnieszka Książek, Marjanna Piwowarek, Marcin Książek, Jan Książek, Władysław Litwin żonaty z Marianną Mękał, Marcin Ducher, Józef Dziurdzia żonaty z Julianna Stelmachowicz, Jan Stelmachowicz, Agnieszka Kusiak, Paweł Strzałka, Wojciech Gromadzki, Helena Kusiakówna, Witold Mękała, Jan Małysz żonaty z Franciszką z Roszczaków, Joachim Stańczyk, Kazimierz Pajda żonaty z Katarzyną z Książków, Jaskułów, Antoni</p>	<p>Smoryń</p>

<p>Strzałka, Andrzej Mielnik, Wiktoria Mielnik, Franciszek Litwin żonaty z Katarzyna z Mielników Garbacz, Jan Galant żonaty z Marjanną z Mielnikow, Antoni Makowski, Michał Mazur, Kazimierz Mazur żonaty z Anastazja z Baranów, Antonina Nizio, Agnieszka Kołodziejczyk, Aniela Skora, Marcin Książek, Kazimierz Dubiel.</p>	
<p>Michał Gach, Franciszek Parlas żonaty z Heleną z Kurów, Franciszek Walas, Wawrzyniec Jaskuła, Jakob Reń, Katarzyna Żłobowa, Michał Żłób, Władysław Pieczykolan żonaty z Marjanna ze Żłobów, Władysław Małysz, Stanisław Małysz żonaty z Karoliną z Jaskułów, Antoni Jaskuła żonaty z Marjanną z Kulaszów, Kazimierz Galant, Józef Zdunek, Jan Zdunek żonaty z Antonina Haniszewską (Kaniszewską?), Włodzimierz Małysz żonaty z Katarzyną z Galantów, Jan Zdunek, Michał Ducher żonaty z Anna z Furlepów, Wawrzyniec Jaskuła, Marcin Jaskuła żonaty z Antoniną ze Struszyńskich, Michał Skóra, Władysław Małysz, Franciszek Pawlas, Kazimierz Galant, Marjanna Galant, Stanisław Galant żonaty z Pauliną z Koprowskich, Józef Żłób, Antoni Małysz żonaty z Katarzyną z Bzdiuchów, Katarzyna Małysz, Michał Małysz.</p>	<p>Trzęsiny</p>

Nie można określić skąd pochodzą niektóre z osób (odnotowane we wspomnianym dokumencie), które figurują jako świadkowie bądź rodzice chrzestni, dlatego że nie zanotowano miejsca ich zamieszkania, najprawdopodobniej są to członkowie rodzin kobiet lub mężczyzn będących rodzicami zgłaszanego do chrztu niemowlęcia.

Osoby przy nazwisku których nie podano miejsca zamieszkania to: Anna Makowska, Katarzyna Byk, Anna Pacyk, Jan Chorzępa, Agnieszka Chorzępa, Anna Bykówna, Anna Byk, Józef Rapa, Władysław Kołtun, Antonina Ducher, Anna Makowska, Anna Pacyk, Jan Chorzępa, Agnieszka Chorzępa, Józef Rapa, Bronisław Litwin, Adam Niedzwiedzki, Ewa Dziurdzia, Karolina Ducher, Stanisława Orchowska, Katarzyna Krzak, Marjanna Wrona, Marjanna Walczak, Franciszek Braszko, Marjanna Sirko, Grzegorz Ducher, Aniela Skóra, Stanisława Jaskuła, Anna Terejko, Marjanna Jarosławska, Antonina Ducher, Aniela Braszko, Wiktorja Miksza, Stanisława Wójtowicz, Zofia Jaskułowna, Marjanna Haniszewska/Kaniszewska ?, Anna Malinowska, Zofia Sitarz, Marjanna Furlepa, Franciszka Sykala, Aniela Skórowna, Anna Mrozek, Marjanna Siemczykowna, Marjanna Sobczak, Marjanna Makowska, Anna Chorzępa, katarzyna Wójtowicz, Marjanna Galant, Anastazja Mazur, Aleksandra Kubina, Karolina Duer, Katarzyna Antonik, Franciszka Sobczak, Franciszka Baran, Stanisława Wójtowicz. W omawianych aktach chrztu nie podano także miejsca pochodzenia matek dzieci, a jedynie nazwisko rodowe i w jakiej miejscowości zamieszkiwała z chwilą urodzenia dziecka

Wśród osób pochodzących z terenu parafii znajdują się także osoby pochodzące z innych miejscowości: Władysław Biernat z Żelebska występujący jako świadek przy chrzcie córki Józefa Mazurka i Karoliny z Małyszów, urodzonej 16 października 1925 roku, Jan Kot z Teodorówki, Stanisław Krukowski z Gorajca, Józef Bugało z Kajetanówki, Józef Świstek z Gorajca, Jan Pajda z Teodorówki, Jozef Zych z Chłopkowa, Michał Maryniak z Czernięcina, Jan Olech z Gorajca, Andrzej Kierk z Woli Bilgorajskiej, Wojciech Kulasza z Radecznicy, Józef Kurzawski z Rozłop, Jan Adamiec z Topólczy, Józef Zych z Chłopkowa. Ich wybór na świadków zgłoszenia dziecka do chrztu, czy rodziców chrzestnych można wytłumaczyć albo pokrewieństwem z matką urodzonego dziecka, albo więzami koleżeństwa z ojcem dziecka, albo innymi względami, o których już się nie dowiemy.

W roku 1925 w administracyjnych granicach parafii Trzęsiny znajdowały się wioski: Czarnystok, Wólka Czarnostocka, Trzęsiny, Smoryń. W omawianym okresie na terenie parafii urodziło się w roku 1925 czternaścioro dzieci, w roku 1926 sześćdziesiąt dwoje. Przy zgłaszaniu do chrztu dzieci, które urodziły się miesiąc, czy dwa tygodnie wstecz od daty zgłoszenia ks. Józef Gładysz skrupulatnie odnotowywał: "opóźnienie aktu nastąpiło przez niedbalstwo ojca".

rok 1925		rok 1926	
dziewczynki	chłopcy	dziewczynki	chłopcy
Byk Marianna Furlepa Feliksa Kijek Helena Kijek Bronisława Litwin Lucyna Mazurek Weronika Mazurek Karolina Ruska Karolina Stańczyk Stefania Żłób Janina	Dziurdzia Czesław Pawlas Stanisław Sitarz Antoni	Banach Janina Bugala Marjanna Furlepa Paulina Furlepa Anna Galant Stefania Garbacz Stefanja Jaskuła Feliksa Koczot Marjanna Kusiak Leokadja Krzak Aniela Kobel Rozalja Małysz Alina Makowska Marjanna Małysz Stefanja Mazurek Leokadja Małysz Karolina Oszust Janina Reń Janina Sykała Janina Sirko Karolina Wojtyła Helena	Bzdzich Stanisław Bzdzich Józef Ducher Feliks Ducher Adolf Furlepa Jan Galant Eugeniusz Galant Józef Jaskuła Jan Jaskuła Teofil Jaskuła Feliks Krawczyk Tadeusz Kadamus Jan Krzyżanowski Władysław Książek Jan Krzysztoń Eugenjusz Litwin Edward Mazur Edward Mazurek Stanisław Małysz Stanisław Małysz Władysław Małysz Feliks Mazur Stanisław Nizio Bolesław Orchowski Józef Pieczykolan Stanisław Pajda Bronisława Pajak Tadeusz Rapa Antoni Sirko Antoni Sitarz Bronisława Smoter Feliks Sitarz Jan Sobczak Czesław Koczot Władysław Sobstyl Stanisław Sitarz Edward Skrzypa Kazimierz Siemczyk Leonard Sobczak Józef Wrona Bronisław Zdunek Eugeniusz

najczęściej nadawanymi imionami dla dziewcząt były: Janina, Karolina, Marianna, Feliksa, dla chłopców: Jan, Józef, Władysław i Eugeniusz.

Zdarzało się również tak iż dzieci urodzone na terenie parafii Trzęsiny chrzczone w kościele parafialnym w Szczebrzeszynie; chrztu udzielał ks. wikary Adam Moruń lub ks. kan. Andrzej Wadowski. To niezwykle ciekawa postać, życie i działalność której przybliżyła notatka sporządzona przez nieżyjącego już

Leszka Balickiego⁶⁶: *Andrzej Wadowski urodził się w 14 listopada 1870 roku. Był kanonikiem Kolegiaty Zamojskiej. W latach 1913 – 1931 sprawował funkcję dziekana i proboszcza szczebrzeskiego. Był aktywnym patriotą, działaczem społeczno – politycznym i oświatowym. Pracą duszpasterską kształtował świadomość narodową i wiedzę w zakresie możliwości odbudowy polski w granicach przedrozbiorowych. Po zajęciu przez Austrię w roku 1915 Zamojszczyzny i Lubelszczyzny wspólnie z Franciszkiem Przyrowskim⁶⁷ organizował polskie szkolnictwo ludowe w Szczebrzeszynie i okolicy. Wygłaszał patriotyczne homilie, w których nakłaniał do wstępowania do polskich legionów tworzonych przez Józefa Piłsudskiego, aby walczyć o niepodległość Polski.*

Wyrazem uznania jego działalności społecznej, politycznej i ekonomicznej było powierzenie mu w 1928 roku funkcji radnego Rady Miejskiej w Szczebrzeszynie. Jako kapłan i radny starał się integrować i aktywizować społeczność miejską wokół zadań wynikających z odbudowy rozwoju miasta. Dzięki jego staraniom został zwrócony katolikom i rekonceyliowany kościół pod wezwaniem św. Katarzyny, zamieniony na cerkiew w 1877 roku. Dzięki jego staraniom i pracy parafia katolicka odrabiała straty poniesione w okresie rusyfikacyjne działalności popa Timofieja Tracza. Na łono kościoła katolickiego powrócili wszyscy mieszkańcy, którzy siłą lub podstępem zostali zmuszeni do wyznawania wiary prawosławnej. Działalność duchowa ks. Wadowskiego przyczyniła się do umocnienia jedności narodowej i postaw patriotycznych mieszkańców Szczebrzeszyna, niezależnie od poglądów politycznych i wyznawanej religii. Zmarł 31 grudnia 1931 roku.

dzieci z terenu parafii Trzęsiny ochrzczone w latach 1925 - 1926 w kościele parafialnym Szczebrzeszynie

Janina, córka Michała Żłoba i Anny ze Skurów z Czarnegostoku, ochrzczone 22 lipca 1925 roku przez ks. A. Morunia

Stanisław, syn Andrzeja Stańczyka i Antoniny z Bielaków z Wólki Czarnostockiej ochrzczone 18 kwietnia 1925 roku przez ks. A. Morunia

Władysław, syn Michała Koczota i Agnieszki z Sobczaków ochrzczone ochrzczone przez ks. A. Morunia 1 marca 1925 roku

Karolina, córka Antoniego Ruskiego i Marianny z Olechów z Czarnegostoku ochrzczone przez ks. A. Morunia 4 marca 1925 roku

Janina, córka Grzegorza Banacha i Franciszki z Kusajów z Wólki Czarnostockiej przez ks. kan. A. Wadowskiego 29 czerwca 1925 roku

Marjanna, córka Antoniego Makowskiego i Marjanny z Ducherów z Czarnegostoku ochrzczone przez ks. A. Morunia 15 kwietnia 1926 roku

Aniela, córka Stanisława Krzaka i Antoniny z Ducherów z Czarnegostoku ochrzczone przez ks. kan. A. Wadowskiego 8 sierpnia 1926 roku

Janina z Ducherów Sitarzowa. Jak żyli ludzie w parafii Trzęsiny przed wojną i po okupacji.

Pierwszym proboszczem naszej parafii⁶⁸ był ks. Józef Gładysz, chodziłam wtedy do pierwszej klasy szkoły powszechnej w Czarnymstoku, widywałam go jak chodził po kolędzie. Za niego, to nic się specjalnego nie wydarzyło, dobrze że parafia powstała. Potem za kolejnego księdza [Jana Ołdaka, który zarządzał parafią od 8 lutego 1932 roku do lutego 1936 roku] poszerzyli ten kościół, zrobili podmurówkę, od środka skręcili go

⁶⁶ Leszek Balicki jest m. in autorem pozostającej w maszynopisie pracy "Żurawnica, dzieje, ludzie, wspomnienia" oraz notatki o rodzinnej wsi Żurawnica (cykl "Małe Ojczyzny") opublikowanej we współautorstwie z Reginą Smoter Grzeszkiewicz na łamach Tygodnika Zamojskiego.....

⁶⁷ Pełnił obowiązki kierownika Wyższej Szkoły Ludowej im. Hetmana Jana Zamojskiego w Szczebrzeszynie w 1918 roku. Jest również autorem obszernego tekstu o szkolnictwie w Szczebrzeszynie zamieszczonego na łamach "Kroniki Powiatu Zamojskiego" nr 12/1918 [egzemplarz dostępny w zbiorach Wojewódzkiej Biblioteki im. H. Łopacińskiego w Lublinie].

⁶⁸ Parafię łącińską erygował, 15 X 1922 r., bp. lubelski Marian Fulman. Została wydzielona z parafii: Radzięcin i Szczebrzeszyn. Od początku swego istnienia znalazła się w ramach dekanatu Szczebrzeszyn (obecnie w dekanacie biłgorajskim północnym). Plebanię urządzone w dawnej szkole, a budynki gospodarcze wybudowano w r. 1926. Cmentarz grzebalny założono w r. 1925. Obecnie należą do niej: Czarnystok, Smoryń, Trzęsiny, Wólka Czarnostocka, Żelebsko, wg. *Strony internetowej Diecezji Zamojsko - Lubaczowskiej*.

śrubami, był drewniany.⁶⁹ Ławki do kościoła porobili Wojteczek Antoni z Prokopem z Czarnegostoku. Prokop mieszkał koło Skrzypy, miał żonę trochę starszą od siebie, Wojteczek jakąś stolarkę skończył i tak się obaj dogadali, oprócz ławek zrobili jeszcze ołtarz.

Potem nastał ks. Pisarski, dobry był, ale ludzie mu dokuczali i musiał wyjechać. Miał taką młodą dziewczynę za kucharkę, więc mu, zwłaszcza baby, wiadomo jak to baby na wsi przygadywały. Nikt go nie wypędzał. Sam wyjechał. Ksiądz Mazur był w obozie w Niemczech, nastał w naszej parafii już po wojnie, to dzięki niemu postawili tę dzwonnice, która jest do dzisiaj, był bardzo gospodarny, podmurówkę zrobił mój mąż, schody do kościoła mój teść Jakub Sitarz. Przed ks. Mazurem był Perskiewicz, to było podczas okupacji, zawsze nocował u Gachów, bał się na plebanii. Do wsi przychodzili partyzanci to i Niemcy często wpadali.

Ja przyszedłam do Trzęsin z Czarnegostoku podczas wojny, w 1940 roku był nasz ślub. Przed wojną w Czarnymstoku był sklep u Bzdziucha Michała, "Żuka" jak tak go wszyscy nazywali, on miał i piwo i słoninę, kielbasy wtedy nie było. Słoninę kupował w Szczebreszynie, zawsze ktoś mu tam furmana przywiózł jak wracał z jarmarku, albo jeździł za czymś do miasta. W Czarnymstoku przed wojną miała sklep także (...) Bykowa z Furlepów. Drożdże tam można było kupić, zapalki, takie drobne rzeczy do gospodarstwa domowego, sól. Dobry był ten sklepina. Lodówek wtedy nie było, drożdże szybko się psuły, to trzeba było trafić żeby świeżo kupić, bo każda gospodyni chciała świeże... Był jeszcze jeden sklep w Czarnymstoku przy drodze jak się jechało do Radecznicy, jakiś Czerwieniec prowadził, ale ja tam nie byłam, nie znałam go.

Chłopi z naszej parafii jak mieli swój las, to wycinali drzewo i sprzedawali w Szczebreszynie, Żydzi od nich kupowali.

Nie było wtedy w pobliżu lekarzy, moja mama (Katarzyna Olejko Ducherowa, pochodziła z Turzyńca) do Biłgoraja jeździła, była w Czarnymstoku taka kobieta, którą nazywali "Siutajka", myślę, że miała kłopoty z oddawaniem moczu i może stąd to przezwisko, był też mężczyzna, którego nazywali "Siutaj".

W Trzęsinach mieszkało dwóch braci - Jasiek i Piotr Zdunek. Ukradli jakieś lepsze drzewo z czyjejsz działki w lesie, zostali złapani, przy ściętym pniaku, ktoś ich podał do sądu, a że nie mieli czym zapłacić znaleźli się w więzieniu w Zamościu. tam zapoznali się z innymi złodziejami pochodzącymi gdzieś z Biłgoraja, a potem to się już taka szajka zrobiła. Jak było we wsi wesele to przychodzili nieproszeni. Było ich sześciu chłopów albo siedmiu, wielkich, dużych. Psa mieli, takiego wilczura, prowadzili go przed sobą i byli w białych pantoflach, te pantofle to zapamiętam, byłam wtedy małą dziewczynką, patrzyłam przez szpary w płocie. Jak przyszedli na to wesele, to wysyłali jednego żeby im przyniósł baniak kapusty, baniak kaszy (wędlin wtedy na wesele nie robili), bo ich było siedmiu, i wódki ileś. Przed wojną ciężko było, ale dla świętego spokoju, każdy jak mógł tak sobie radził.

Początkowo dużo nie kradli, to u tego gospodarza, to u tego. Chodzili na Budy koło Smorynia, pod Todorówkę⁷⁰ tam byli bogaci gospodarze, mieli sady i z tych sadów się oganiali [utrzymywali]. Tam ukradli jakieś ubrania, później schowali je u nas na Świrczynie.⁷¹ Tam były porobione takie doły, jak nasze kobiety międlity len, to w tych dołach rozpałały ogniska, gdy spaliło się drewno i został tylko żar kładziono nad dołem drabiny a na nie len by podsechł, to wtedy dobrze było go międląc. Ci złodziej do tych dołów pochowali zrabowane szmaty (ubrania, pościel, inne...). Padał deszcz, wszystko zmokło a potem zgniło i nikt z tego nie skorzystał.

Jak się nauczyli kraść, to zaczęli zabierać gospodarzom świnie. Świnie ukradli, zabili, zjedli, potem następną... każdy to widział, ale nikt nic nie mówił. Później ukradli na Trzęsinach konia, u Moskwy (pochodził z Woli Radzieckiej, ożenił się na Czarnymstoku do Bzdziucha, gospodarny był chłop) wóz, a u Siemczyka drugiego konia. zrobili, jak to się u nas mówi furę, coś tam jeszcze nakradli i pojechali z tym do Biłgoraja.

Na parafii był wtedy ks. Padziński.⁷² Ci złodzieje bardzo mu dokuczali. Napaskudzili na progu plebanii, a potem wysmarowali tymi odchodami okna. Nie można było dać im rady. Ksiądz, pamiętam wtedy stałam przy balustradzie w kościele, wszedł na ambonę i zaczął krzyczeć na tych złodziei: "koniec z wami będzie, bo ja będę się modlił". Zawołał żeby wszystkie dzwony biły i dzwoneczki jakie tylko były w kościele a on zszedł z ambony i leżał krzyżem na podłodze w kościele. Taką klątwę na nich ściągnął.

Aż wreszcie miarka się przebrała. Chłopi zrobili samosąd. Zebrali się ci co ich najbardziej bolało [co byli najbardziej pokrzywdzeni], poszli na Wólkę [Czarnostocką], jakiego chłopca spotkali zabierali ze sobą, tak samo w Czarnymstoku i wszyscy przyszedli na Trzęsiny. Jeden z tych braci Zdunków, podobno nie kradł mieszkał koło kościoła na Świrczynie, miał jakiś domek, stodołę, był w tym czasie na dachu, pokrywał go słomą, to weszli do niego po drabinie i zrzucili go z tego dachu, bo Zdunek się nazywał. A potem czuł się

⁶⁹ W latach: 1933-34 kościół przebudowano i powiększono. Wykonano nowy ołtarz główny z obrazami: Chrztu Chrystusa w Jordanie i Św. Antoniego Padewskiego oraz 2 ołtarze boczne - pomalowane na biało z połączonymi ornamentami, tamże.

⁷⁰ Mieszkańcy z gminy Radecznica tak mówią na wieś Teodorówkę.

⁷¹ Nazwa lasu w Trzęsinach położonego tuż za kościołem.

⁷² Ks. A. Padziński zarządzał parafią w okresie od 17 lipca 1929 do 5 kwietnia 1930.

coraz gorzej aż umarł.

Następnie poszli do domu tego co kradł. Niem go, jest na polu na Smoryniu. Cała gromada poszła na Smoryn. Zobaczył, że coś nie tak zaczął uciekać, ale ktoś wsiadł na konia i go dogonił. Przyprawdzili go na Czarnystok, na wygon⁷³ i tam go pobili mocno, kto tylko miał jakąś pretensję to bił. W całej wsi żałoba tak była, bo złodziej, złodziej, ale na śmierć zabić! Prawdopodobnie księdza wolał, chciał się wyświadczyć, to ktoś mu tam jeszcze kijem dołożył i mówi: masz księdza... I zabili go Jaśka Zdunka, a Piotr [Piotr], brat jego został, jak mówili, ktoś go na Gorajcu zastrzelił...

Jak Niemcy jechali do Trzęsin to uciekliśmy do na "Górnice".⁷⁴ Kilka rodzin tam się ukrywało. Strzelali do nas, bo ktoś się wychylił z tego lasu. Jakoś wojnę przeżyliśmy, nasza wioska była wysiedlona, dużo ludzi wywieźli do Niemiec. Za drutami w Zwierzyńcu zginęła Ewa Żłob i jej ojciec Józef.

Po wyzwoleniu łamaliśmy kamienie na tej Górnicy i sprzedawali. Nie było cegły to ludzie z tego kamienia budowali domy, najwięcej w okolicach Radecznicy, mieli trochę pieniędzy u nas biednie było. We wsi był sklep, prowadziła go Honorata Zdunek, handlowała piwem, kto był głodny to się piwa napił...

Najpierw były Trzęsiny, potem Gdeszyn. O ks. Zygmuncie Pisarskim słów kilka.

Błogosławiony ks. Zygmunt Pisarski zapisał chlubną kartę w historii Kościoła Katolickiego oddając swoje życie za bliźnich. Nie ugiął się przed żądaniami Niemców, nie wskazał przebywających w Gdeszynie komunistów, nie wydał Ukraińca Kaliszczuka, który zabrał mu klucze od kościoła, tak, że posługę kapłańską sprawował dla wiernych w pomieszczeniach budynku parafialnego. Jego postawa daje wiele do myślenia, jest najprostszą odpowiedzią na pytanie co to znaczy być prawdziwym chrześcijaninem. Zachowanie się ks. Zygmunta Pisarskiego zyskało uznanie w oczach Ukraińców, którzy - "uważają jego postawę za wzór do polsko - ukraińskiego pojednania", i właśnie w tym duchu czyni starania obecny proboszcz Gdeszyna ks. Ryszard Ostasz - "Błogosławiony Zygmunt Pisarski oddał życie za ludzi, których kochał, z którymi się modlił, których szanował. Za Polaków i Ukraińców..."⁷⁵

Staraniem ks. Ryszarda Ostasza oraz gdeszyńskich parafian w roku 2013 w miejscu śmierci ks. Pisarskiego i rozstrzelanych wraz z nim Polaków i Ukraińców ma być postawiony pomnik - "Będzie to postać ks. Zygmunta ubrana w ornat, na którym z jednej strony będą wypisane nazwiska zabitych Polaków, z drugiej Ukraińców i wspólny napis po polsku i ukraińsku "Błogosławiony Zygmuncie Pisarski módl się za nami".⁷⁶ Czynione są także starania by jedna ze szkół w Łucku otrzymała imię ks. Zygmunta Pisarskiego - "wierzymy" - mówi ks. Ostasz - "że Gdeszyn będzie miejscem spotkania, dialogu. Temu celowi ma służyć szkoła, spotkania i wymiana młodzieży..."⁷⁷

Pracę na parafii w Trzęsinach ks. Z. Pisarski rozpoczął w 2 maja 1930 roku, pracował do 8 lutego 1932 roku. Dał się jednak poznać jako dobry duszpasterz i gospodarz, o czym świadczą zapisy dokonane w księdze "Spis majątku parafialnego w Trzęsinach". Na ich podstawie obecny proboszcz parafii ks. Julian Brzezicki sporządził notatkę: "Przedmioty nabyte do kościoła przez Bł. Ks. Zygmunta Pisarskiego w czasie od 5 kwietnia 1930 roku do 8 lutego 1932 roku"

nazwa przedmiotu	ilość sztuk
Kielich srebrny pozłacany	1
Ornat biały adamaszkowy haft – sztuk	1
Baldachim adamaszkowy haft	1

⁷³ Wiejskie pastwisko

⁷⁴ Górka Trzęsińska, miejscowe kamieniołomy. Część z nich jeszcze przed rokiem 1939 odkupił od Zarządu Ordynacji Zamoyskiej wspomniany Jakub Sitarz, kamieniarz z zawodu, m. in twórca pomników nagrobkowych znajdujących się na cmentarzu w Trzęsinach i Mokrymlipiu.

⁷⁵ K. Wojciechowski. *Kochał Polaków i Ukraińców. Wołanie z Wołynia (Воляння з Волині). Pismo religijno - społeczne Rzymskokatolickiej Diecezji Łuckiej Nr 1 (104) - B Rok 18. Styczeń - Luty 2012, s. 23*

⁷⁶ Tamże

⁷⁷ Tamże

Konopeum adamaszkowe	1
stuły fioletowo – białe	2
Ewangeliczka	1
Lawaterz emaliowany	1
Krzyż do zakrystii	1
Krzyżyk ręczny	1
Obraz Serca Pana Jezusa i Matki Bożej	2
Figurka Św. Franciszka z Asyżu	1
Obraz Św. Stanisława Kostki	1
Obraz Św. Stanisława Kostki	14
Sygnaturka 12 kilogramowa	1
Lichtarzyki brązowe niklowane	2
Latarka dla chorych	1
Śpiewnik na chór	1
Lampka do oliwy z postumennikiem	1

Zachował się także *Wykaz związków małżeńskich zawartych w obecności bł. ks. Zygmunta Pisarskiego w latach 1930 – 1932*;⁷⁸ liczba zawartych związków małżeńskich jest znaczna. Z racji mojego pochodzenia ze wsi Czarnystok wynotowałam jedynie osoby z tej miejscowości:

imię i nazwisko / kobieta	miejsce zamieszkania	imię nazwisko/mężczyzna	miejsce zamieszkania	data zawarcia ślubu
Stanisława Smotrówna	Czarnystok	Michał Jaskuła		22 V. 1930
Anna Mazurkówna	Czarnystok	Andrzej Bielak	Gorajec	6 X. 1930
Aniela Sitarzówna	Czarnystok	Jakub Mazurek		8. XI. 1930
Franciszka Stempienikówna	Czarnystok	Jan Zdunek	Trzęsiny	27. I. 1931 r.
Anna Żłóbówna	Trzęsiny	Michał Rapa	Czarnystok	27. I. 1931
Aniela Siemczykówna		Antoni Furlepa	Czarnystok	28. I. 1931
Ewa Mazurek	Czarnystok	Józef Sereda	Pulczynów	4. II. 1931
Franciszka Sitarz		Michał Furlepa	Czarnystok	9. II. 1931
Franciszka	Smoryń	Stanisław Makowski	Czarnystok	9. II. 1931 r.

⁷⁸ Księga Chrtów parafii Trzęsiny w latach 1925 – 2006.

Małyszówna				
Ewa Duer	Trzęsiny	Józef Furlepa	Czarnystok	11. II. 1931
Zofia Jaskuła	Czarnystok	Józef Bielecki	Sąsiadka	16. II. 1931
Józefa Sidorówna	Czarnystok	Franciszek Hołota	Gorajec	16. II. 1931
Katarzyna Ducherówna	Smoryń	Marcin Furlepa	Czarnystok	17. VI. 1931
Marianna Szczepankówna	Czarnystok	Feliks Kuna	Smoryń	8. VII. 1931 r.
Stanisława Furlepówna	Czarnystok	Michał Małysz		9. IX. 1931 r.
Franciszka Mazurówna		Jan Orchowski	Czarnystok	7. XI. 1931
Natalia Kozłówna		Leon Rapa		25. XI. 1931
Agnieszka Rapówna		Jan Mazurek		27. I. 1932 r.
Anna Łosiewiczówna		Józef Kruszyński		3. II. 1932 r.
Marianna Sykałówna		Michał Jarosławski		3. II. 1932 r.
Karolina Sykałówna		Józef Pająk	Smoryń	6. II. 1932 r.

W latach 1930 – 1932 ks. Zygmunt Pisarski udzielił chrztu 98 osobom z terenu całej parafii,⁷⁹ w liczbie tej znalazło się także kilkanaścioro dzieci z Czarnegostoku:

rok chrztu 1930	imię i nazwisko	rok urodzenia 1930
	Stanisław Małysz	3 maj
	Władysław Bzduch	26 czerwiec
	Bolesław Radawiec	6 maj
	Władysław Kijek	14 maj
	Bronisława Sędzin	11 maj
	Antoni Bednarz	4 maj
	Stanisław Mrozek	3 maj
	Weronika Małysz	10 czerwiec
	Piotr Małysz	26 czerwiec
	Franciszek Rapa	20 lipiec
	Czesław Furlepa	19 lipiec
	Władysław Sitarczyk	2 sierpień

⁷⁹ Relacja ks. Juliana Brzezickiego.

	Eugeniusz Bednarz	1 październik
	Stanisław Furlepa	3 listopad
	Bronisław Bzdziuch	6 listopad
	Helena Czajka	28 listopad
	Stanisław Orchowski	9 listopad
	Edward Borsuk	16 grudzień
	Helena Furlepa	26 listopad
	Genowefa Byk	4 grudzień
rok chrztu 1931		rok urodzenia 1931
rok chrztu 1931	Paulin Mazurek	27 grudzień 1930 r.
	Aleksander Łubiarz	4 styczeń
rok chrztu 1931	Janina Sitarz	21 grudzień 1930 r.
	Jan Franciszek Pacyk	8 styczeń
rok chrztu 1931	Feliks Rapa	9 grudzień 1930 r.
	Aleksandra Koczot	1 styczeń
	Genowefa Wojtyło	5 styczeń
	Kazimiera Józefa Chmielewska	19 listopad
	Stanisław Małysz	15 styczeń
	Karolina Jarosławska	30 marzec
	Bronisław Mazurek	23 marzec
	Franciszek Wójtowicz	8 marzec
	Bolesław Jan Antonik	23 marzec
	Stanisław Orchowski	11 kwiecień
	Bronisław Mazurek	25 kwiecień
	Edward Jaskuła	23 kwiecień
	Franciszek Żemła	10 maj
	Feliksa Kijek	8 maj
	Czesław Jan Cis	15 czerwiec
	Janina Budzyńska	29 maj
	Janina Sobczak	29 czerwiec
	Janina Zdunek	15 lipiec
	Czesław Jaskuła	22 czerwiec
	Genowefa Smoter	21 lipiec
	Helena Sobczak	31 lipiec
	Genowefa Smoter c. Tomasza	27 sierpień
	Stanisław Kijek	10 wrzesień
	Czesław Braszko	17 wrzesień
	Ludwika Pacyk	22 październik
	Paulina Furlepa	22 październik
	Feliks Gremski	4 listopad
rok chrztu 1932		rok urodzenia 1932

	Jan Byk	1 styczeń
	Eugeniusz Małysz	1 styczeń
	Edward Kijek	21 styczeń

W roku 1931 w szkole powszechnej w Czarnymstoku nauczał religii, co odnotowano w *Kronice Szkoły*.⁸⁰ Myślę, że warto upublicznić te fakty w związku z wydarzeniami jakie obecnie mają miejsce w związku z osoba ks. Zygmunta Pisarskiego.

Dlaczego ks. Zygmunt Pisarski tak krótko pracował w trzęsińskiej parafii opowiada Janina z Ducherów Sitarzowa: *dobry był, ale ludzie mu dokuczali i musiał wyjechać. Miał taką młodą dziewczynę za kucharkę, więc mu, zwłaszcza baby, wiadomo jak to baby na wsi przygadywały. Nikt go nie wypędzał. Sam wyjechał.*

Historia jednej fotografii. Rzecz o czarnostockich Żydach.

Czarnystok rok 1939, w miejscowej szkole powszechnej, która od roku 1922 posiadała status dwuklasowej uczy się kilkudziesięciu uczniów, są w różnym wieku, w tej liczbie także czworo żydowskich dzieci, w szkole pracują nauczyciele: Eugenia⁸¹ i Bolesław⁸² Stępkowscy, Genowefa Kaszowa⁸³ i Kazimierz Marian Krupa, który od stycznia 1939 roku pełnił obowiązki kierownika.⁸⁴ Szkoła zlokalizowana jest w budynku pamiętającym jeszcze czasy carskie, została zbudowana w 1896 roku staraniem staraniem wójta gminy Radecznicza na miejscu dawnego domu żydowskiego i kuźni - żydowska rodzinę usunięto z zajmowanej posesji. Pierwszym nauczycielem był Zbyszkow z guberni orłowskiej; za jego czasów założono przy szkole sad. Po nim pracowało trzech nauczycieli i jedna nauczycielka. Ostatnia nauczycielką w okresie poprzedzającym wybuch I wojny światowej była córka popa z Łaszczowa - Halina Łopatyńska, która współpracowała z Rosjanami - to za jej sprawą dwaj gospodarze: Marcin Sitarz z Wólki Czarnostockiej i Andrzej Poznański z Gorajca zostali zesłani na Sybir.⁸⁵

Mieszkańcy uprawiają swoje wstążki pól biegnące od zabudowań gospodarczych w stronę niewielkiego wzniesienia za którym znajduje się czarnostocki las ciągnący się aż pod Topólczę. W tym kompleksie znajdują się zarówno prywatne działki, które otrzymali czarnostocki chłopi tytułem nadań serwitutowych, jak i las gromadzki. Z tego lasu niektórzy wykradali drzewa, m. n. jeden z szanowanych obywateli – Jan Smoter.⁸⁶

Gros ludności Czarnegostoku stanowią katolicy poza małymi wyjątkami, we wsi mieszka kilka osób pochodzenia żydowskiego. Informacje o czarnostockich Żydach są bardzo skąpe, wiadomo, że w okresie międzywojennym mieszkała tutaj rodzina Kafenbaumów⁸⁷, w roku 1912 Bruch Kletensbaum i Chuna

⁸⁰ *Kronika Szkoły w Czarnymstoku* (bp), zapis chronologiczny wg. lat

⁸¹ Zaangażowana w walkę z okupantem, była gminną kadrówką (kadrówki takie składały się od 3 – 5 osób) Ludowego Związku Kobiet; jej praca w organizacji polegała na udzielaniu pomocy rannym; kobiety zgrupowane w LZK brały udział w specjalistycznych szkoleniach wg. J. Krukowski, *Moje wspomnienia z lat okupacji niemieckiej. Wrzesień 1939 - lipiec 1944 rok (maszynopis)*

⁸² Aresztowany został 30 czerwca 1943 roku, zwolniony tego samego dnia o godz. 22.00 przez dowódcę oddziału pacyfikacyjnego. 1 lipca o godz. 19.15 budynek szkoły otoczył oddział niemiecki, który nadjechał ze strony Trzęsin by go rozstrzelać, ale B. Stępkowskiemu udało się uciec. Ukrywał się w zabudowaniach Jana Smotra. We wrześniu 1945 roku został przeniesiony wraz z żoną do Błonia k/ Szczebrzeszyna. wg. *Kronika Szkoły w Czarnymstoku* .

⁸³ Do pracy w Czarnymstoku o pracy w Czarnymstoku przyjechała w 1933 roku z Nielisza Genowefa Kaszowa podczas okupacji zginęła w Zamościu. wg. Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Zamościu, *Inspektorat Szkolny w Zamościu* 257, k. 4

⁸⁴ *Kronika Szkoły w Czarnymstoku, b. p (zapis chronologiczny)*

⁸⁵ Relacja Jana Misiąga , nauczyciela z czarnostockiej szkoły (żył w latach 29 III 1889 - 15 XI 1989)

⁸⁶ Do Wysokiego Sądu Pokoju w Szczebrzeszynie. Prośnienie o zasądzenie 36 zł (rękopis) o treści:

Dnia 14 lutego 1923 roku część włościan wsi Czarnystok posiadających 203 morgi lasu pobranego na serwitut wybrali nas jako pełnomocników (Wojciech Kolcon, Kazimierz Malec i Jan Furlepa) do występowania przed właściwymi Sądami w obronie samowolnego zabierania lub kradzieży drzewa. No w miesiącu listopadzie r. b. pozwany Smoter zajechał do tegoż lasu i ściął jodłę grubości 18 cali które to drzewo wartuje 36 zł. Na dowód naszej prośbie powołujemy się na świadka mieszkańca wsi Wólki - Czarnostocki gm. Radecznicza Grzegorz Banach. Po wysłuchaniu świadka Upraszamy Wysokiego Sądu Pokoju zasądzić u pozwanego na rzecz tej części gromady wsi Czarnystok która jest w posiadaniu tego lasu 36 zł za drzewo. A także Upraszamy zasądzić u pozwanego kosztów sądowych . Podpis, Wojciech Kolcon i Jan Furlepa i K. Malec nie piśmienny po ich prośbie podpisał M Fink(?) 25 Listopada 1924 (zapis zgodny z oryginałem).

⁸⁷ Relacja Stanisława Zybały z Radeczniczy

Kafenbaum - handlowali tytoniem i innymi drobiazgami; obydwie rodziny żydowskie wywieziono we wrześniu 1942 roku do Szczebrzeszyna; z Kafenbaumów ocalała Nesia i jej mąż Szloma. Niektórzy z mieszkańców pamiętają także Rywkę, która w Czarnymstoku "Rusi"⁸⁸ prowadziła sklep z materiałami na ubrania, czarnostockie kobiety często robiły u niej zakupy, także często na kredyt.

Jedyną pamiątką jak zachowała się po czarnostockich Żydach, a mówiąc dokładniej po żydowskich dzieciach jest fotografia wykonana 12 czerwca 1939 roku przez szczebrzeszyńskiego Żyda – Chaima Lejzora Sztrajchera. W grupie uczniów szkoły powszechnej znajdują się: *pierwszym rzędzie od góry z lewej strony, piąty to żydowski chłopiec Mosiek*, (jego nazwiska (podobnie jak nazwisk pozostałych trzech dziewczynek niestety nie dało się ustalić), *w białej bluzce z wisiorkiem stoi jako szósta z lewej strony drugi rząd od góry, a druga od głowy nauczycielki, prawdopodobnie Fajga, druga Żydówka, jej kuzynka, szósta od lewej strony zdjęcia w drugim rzędzie od dołu klęczy (biała bluzka i krawacik, kręcone rude włosy)*⁸⁹ i *Szandla od prawej strony zdjęcia drugi rząd od góry*.⁹⁰

Fotografia posiada swoją małą "historię", otóż została przekazana Franciszce z Małyszów Kijkowej przez Fajgę z prośbą by je zachowała, bo po wojnie się spotkają i rozpoznają po tym zdjęciu. Fajga często przychodziła do Franciszki pomagając jej opiekować się dwoma małymi córkami w wieku 4 i 2, 5 lat. Pomiędzy młodą mężatką, a kilkunastoletnią dziewczyną zadzierzgnęła się serdeczna nić przyjaźni.⁹¹ Fajga wyjechała wraz z rodzicami z Czarnegostoku, wyjechało także kilka innych osób - *przez około pół roku kilka rodzin żydowskich ukrywało się w schronie w "Żydowym Dole". Gdzie mam obok pole (w pogórze by wykopany schron). Tata [Michał Kijek] dowoził im jedzenie i ubrania jadąc z bronami czy plugiem by nie było podejrzeń sąsiadów. Do tych rodzin przychodzili kuzyni ze Smorynia, Budów [Komodziańskich] i z Gorajca z Grądku. Po pewnym czasie pod osłoną nocy mój Tata wywiózł, ile osób nie pamiętam do kolei i (mieli załatwione lewe papiery i ucieczkę z Polski) do Szczebrzeszyna,*⁹² czy przeżyli – trudno na to pytanie odpowiedzieć. Wspomniana powyżej Rywka zginęła, zginęli także inni, co najbardziej bolesne zdradzeni przez kogoś z Czarnegostoku. Michał Kijek i jego żona Franciszka już nie żyją. Pozostała fotografia, właściwie dwie, bo jedną przechowuje do dziś Teresa Siemczyk, druga jest w posiadaniu mojej mamy, Marianny Smoter.

Kiedy myślę o tej fotografii i oglądam na niej twarze czarnostockich dzieci (w tym mojej mamy), dziś wiekowych staruszków, a niektórzy z nich nie żyją, twarze żydowskich dzieci, które prawdopodobnie nie doczekały wolności przypominam sobie fragment mojego wiersza

*pozostaną po nas garstki słów
włosy we wietrze utopione
łza na nieobecny policzku
pamięć...*

napisałam go na wieść o śmierci ludowej poetki z Błonia, Franciszki Borytowej, ale myślę, że oddaje moje uczucia nie tylko w stosunku do p. Franciszki, lecz także do wszystkich, o których myślę, piszę, których znam tylko z opowieści, że słyszenia...

Dawid Goldgraber pamiętał.

Okupacja. W niewielkiej wsi zwanej w okresie międzywojennym i później Kalinowym Dołkiem (dzisiaj Kolonia Gorajec Zagroble) Niemcy urządzają oblęgę na miejscowych Żydów. Jednego z nich - Dawida Goldgrabera przechowuje Jan Dziwota, pewnej nocy, gdy Dawid z gospodarzem znajdują się w domu wpadają Niemcy. Na ich krzyk nieszczęsny Żyd staje twarzą do ściany czekając aż Niemiec przygotuje broń do strzału i wtedy rodzi się w nim szalona myśl - uciekać! Potrąca Niemca, wypada z domu, ten strzela ale nie trafia w ofiarę, tylko w wiszącą na ścianie obraz...

Jest rok 1991, Jan Dziwota już nie żyje, do Kalinowego Dołku na adres:

*Sz. P
Jan Dziwota
22- 447 Gorajec
Wieś i Poczta Gorajec*

⁸⁸ Część wioski nazwana tak prawdopodobnie dlatego, iż w czasach zaborów istniała stacja kozacka (relacja Stanisława Kwiatkowskiego); inna wersje głosi, że w przeszłości mieszkało tutaj sporo prawosławnych

⁸⁹ List Teresy Siemczyk, córki Franciszki Kijkowej z dnia 10. VI. 2011 roku, Biłgoraj (dalej: List Teresy Siemczyk...)

⁹⁰ Relacja Marianny Smoter

⁹¹ List Teresy Siemczyk...

⁹² Tamże

Kalinowy dołek
Gmina Radecznicza (nazwę przekreślono na poczcie)
Woj. Zamojskie
Polland

przychodzi list o następującej treści:

Natania dnia 7/V. 1991

Szanowny obywatelu Janie, ja jestem pewny ze ten list Ciebie bardzo zdziwi otóż ja Goldgraber Dawid kturen⁹³ wtenczas wszystkich uratował w nocy kiedy wpadli do Ciebie gestapo a ja już byłem odwrócony do ściany i on repetował rewolwer mnie sastselic i w ostatniej chwili zdecydowałem uciekać powaliłem niemca i udało się mnie wszystkich uratować.⁹⁴ Dawid [nazwisko trudno odczytać] kturen pracował razem z tobą w Warszawie i przed wojną wyjechał do Argentyny żyje teraz w Israelu i on mnie wspominał ażeby do Ciebie napisał kilka słów co słyhać u Ciebie dzieci twoje już na pewno żonate i już jesteś starym dziadkiem bo ja też mam 4 dzieci trzech synów i curka i mam 7 wnuczków ja jestem [trudno odczytać] i już nie pracuję otuż Bogu dzięki nic mnie nie brakuje abyszmy zdrowi byli i był spokoj na świecie bo można życ ja liczę że mnie das odpowiedź na muj list my adres

Goldgraber Dawid
ulica Dizengof 5/8
Natania 42405
Israel

Cóż można na ten temat po latach powiedzieć? Dawid Goldgraber pamiętał. Pisząc po latach ten list podziękował na swój sposób za ocalone życie. Życie, które ocalił jako jeden z niewielu gorajeckich o okolicznych Żydów: *pamiętam taką przerażającą scenę jak Niemcy łapali Żydów - nie wiem w którym to było roku - 1942 lub 1943. Działo się to w Zielone Świątki. We wsi było ich trochę, uciekali w pole, był taki przymiecek, pozaganiali pod niego starszych Żydów, szarpali ich za brody, golili nożem..., co gorsze, do tych Żydów strzelali.. Żydzi uciekali w pole, tutaj były takie zarośla zwane "dębówką", - tam się chcieli ukryć i akurat na naszej między Niemiec jednym strzałem zabił czworo Żydów, jednego tylko przez dłoń przestrelili, zabił kobietę, która miała na rękach małe dziecko - już nie żyła a dziecko ssało jeszcze pierś, nie wiem, co się później z nim stało. Ten Żyd postrzelony w rękę był trochę starszy ode mnie, jak go Niemiec postrzelił zrozumiał o co chodzi i zataił się że żyje, ale potem Niemcy chodzili i dobijali ich, jeszcze raz strzelili, jednak go nie zabili. Przeżył.*

*Niemcy zabili wtenczas 12 osób - byłem wtedy małym chłopakiem, ale ścisnęło mnie to bardzo. Ci zabici Żydzi uciekli z Frampola u nas w Gorajcu się ukrywali. Ci Żydzi, co ocaleli ukrywali się - u nas były takie, jak wspomniałem wcześniej partie lasu, zarośla zwane: "dębówka", "portka", "śmiechówka", "świrszczowa" - tam się ukrywali; w Czarnymstoku nad stokiem mieszkała Rywka⁹⁵ - ukrywała się u Antoników, Olechów. Co się później z nią stało - nie wiem. Znam taki przypadek z Czarnegostoku jak jedna z gospodyń piekła dla nich chleb wynosząc go po kryjomu w umówione miejsce. Żydzi odwdzięczali się jak mogli za te pomoc. Z innych Żydów mieszkających tutaj pamiętam **Joję Kopfa**, był jeszcze jego brat, ale nie pamiętam jak miał na imię - opowiadał mi anonimowy rozmówca z Kolonii Gorajec Zagroble*

Inaczej potoczyły się losy żydowskiej dziewczyny o imieniu Hańdzia - Żydzi tutaj niedaleko mieszkali; wołali na nich - na nią Matla, na niego Kielman. Byli chłopcy - Icek i jeszcze jakiś jeden, i była Hańdzia, ona była panienką. Kryła się po dołach po dołach gdzie trzymali ziemniaki bo ludzie skarżyli. Miała piękne, kręcone włosy, ładna była dziewczyna. Miała może 16 może 18 lat. Pamiętam. No i kryła się, a później ja wydali. Została zabita.⁹⁶ O zagładzie gorajeckich Żydów pisał także dr Zygmunt Klukowski - wczoraj (14 maja 1942 roku) po południu dwaj miejscowi żandarmi i jeden "granatowiec" pojechali na wyprawę na Żydów do Gorajca. Wysłany przez tutejszych Żydów umyślny posłaniec przyniósł wiadomość, że zabito 14 Żydów.⁹⁷

⁹³ Pisownia oryginalna

⁹⁴ Nie wiadomo co Goldgraber miał na myśli - czy uratował swoją rodzinę czy małżeństwo Dziwotów przed rozstrzelaniem

⁹⁵ Tę część Czarnegostoku mieszkańcy nazywają "Rusią". Rywka w okresie poprzedzającym wybuch II wojny światowej prowadziła niewielki sklepik z materiałami. Często czarnostockie kobiety kupowały u niej na burg (na kredyt).

⁹⁶ Relacja Marii Ruskiej

⁹⁷ Z. Klukowski, *Dziennik z lat okupacji Zamojszczyzny 1939 - 1944*, Lublin 1958, s. 261

Chana Wolfson, pochodząca z Gorajca zginęła podczas zagłady szczebrzeszyńskich Żydów, co odnotowano w *Book of Memory to the Jewish Community of Shebreshin (Księżde Pamięci Gminy Żydowskiej w Szczebrzeszynie)*.⁹⁸

Jedyną pamiątka po gorajeckich Żydach pozostawał do lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku budynek dawnej bożnicy, jego obecność wskazuje iż żydowska społeczność Gorajca w okresie międzywojennym była dość liczna i w miarę bogata. W roku 2001 podczas rozbiórki starego budynku Urzędu Gminy Radecznica znaleziono dokumenty z 1918 roku, które zawierają *"Wykaz podatników gminy żydowskiej Szczebrzeszyn zamieszkujących w gminie Radecznica"*. Przy każdym nazwisku a jest ich 16 podano nazwę wioski z której pochodził dany podatnik, z Gorajca byli to: *Hersz Met, Josf Kleiner, Jankiel Met, Ela Met, Chaim Fink*.

Nazwisko Met pojawia się w Gorajcu w roku szkolnym 1936/1937, wówczas w miejscowej szkole powszechnej uczyły się dwie dziewczynki pochodzenia żydowskiego o tym nazwisku – *Chajka* – urodzona 30 listopada 1925 roku, oraz *Fajga* urodzona 17 marca 1928 roku. Do gorajeckiej szkoły uczęszczał również jeden chłopiec żydowski o nazwisku *Jankiel Zimmerman*.⁹⁹

Wspomniana powyżej bożnica została przejęta na potrzeby lokalnych władz administracyjnych -po zakończeniu działań wojennych nikt z gorajeckich Żydów nie rościł pretensji do budynku bóżnicy, wobec czego władze gminne pozwoliły zająć go na potrzeby szkoły powszechnej. W piśmie z dnia 17 marca 1948 roku czytamy:

"Na Zasadzie ustawy z dnia 30 stycznia 1948 roku ogłoszonej w Dz. Ustaw R. P. Nr 10/48r poz. 75 oraz zgodnie z art. 8 pkt. 1 zarząd gminy niniejszym zgłasza wniosek o przejęcie na rzecz samorządu – Zarządu gminnego budynku murowanego /bożnicy/, położonego we wsi Gorajec – Zagroble obecnie już przerobionego na szkołę powszechną, celem przydzielenia go na szkołę, który jest niezbędnie potrzebny Zarządowi gminnemu na ten cel. Budynek ten był wzniesiony kosztem gminy żydowskiej mieszkańców wsi Gorajec i obecnie nikt do niego nie rości prawa, skutkiem czego w miesiącu lutym 1947 został przejęty pod zarząd Zarządu Gminnego, zaś obecnie korzystając z dobrodziejstw wyżej cytowanej ustawy Zarząd gminy chce przejąć go na własność".

*Podpisano: sekretarz gminy (...) wójt gminy (...)*¹⁰⁰

Sprawa przejęcia bóżnicy przez Zarząd Gminny przeciągnęła się w czasie bowiem w odpowiedzi na cytowane pismo Urząd Likwidacyjny w Zamościu wnioskował by sprawę skierować do Władz Centralnych. Rezultat tych działań był taki, że budynek byłej bożnicy użytkowany był początkowo jako lokal szkolny, później zajął go Urząd Gminy – na dzień dzisiejszy bóżnica w Gorajcu już nie istnieje – została rozebrana¹⁰¹.

Inspiracją do napisania powyższego tekstu była xero kopia listu Dawida Goldgrabera do Jana Dziwoty z 1991 roku, przesłana przez Teodorę Wypych, której bardzo serdecznie dziękuję.

Fundatorzy radecznickich kapliczek.

Tereny gminy Radecznica, pełne urokliwych zakątków, miejsc do zadumy nad sobą i życiem kryją także wiele skarbów natury "duchowej" – są to krzyże, kapliczki i figury przydrożne fundowane w początkach ubiegłego stulecia (niekiedy wcześniej)¹⁰² i w czasach nam bliższym. Niektóre z tych fundacji mają szczególną wymowę, wzniesione zostało jako votum dziękczynne za ocalenie życia, za zdrowie, czy jako prośba o ochronę przed morowym powietrzem, o czym informują zachowane napisy, zawierające oprócz treści dziękczynnej, albo prośby także nazwiska fundatorów i datę wystawienia. Wykonano je przeważnie w kamieniu, ale trafiają się także drewniane krzyże i kapliczki; krzyże z czasów nam bliższych wykonane zostały z metalu.

Niewiele z nich zachowało pierwotny wygląd, większość była wielokrotnie malowana, w przypadku figur bielona wapnem w kolorze białym błękitnym, zielonym, czy różowym. Odnośnie malowania figur należy dodać iż odnawianie ich ma miejsce co roku na początku maja, na skutek czego zbyt duża warstwa farby

⁹⁸ Wydana w Kiryat Yam 1984 roku staraniem Ziomkostwa Żydów Szczebrzeskich, s. 480

⁹⁹ Szkoła Powszechna w Gorajcu, *Arkusz ocen klasy I "a" z roku szkolnego 1936/1937*

¹⁰⁰ Archiwum Państwowe w Zamościu, *Pismo Zarządu Gminy w Radecznicy z dnia 17 marca 1948 roku do Biura Obwodowego Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego w Zamościu.*

¹⁰¹ R. Smoter Grzeszkiewicz. S. Zybala. *Dzieje ludności żydowskiej na terenie gminy Radecznica*, maszynopis

¹⁰² Na stronie 112 Kroniki Gminy Radecznica prowadzonej przez Stanisława Zybala zachowała się fotografia nieistniejącej już kapliczki z II połowy XVII wieku fundowanej jako "kaplica w większym zgromadzeniu zakonników"; w jej miejsce wzniesiony został obecny kościół pw. św. Antoniego w Radecznicy. Prawdopodobnie z przełomu XVIII – XIX wieku pochodzi fragment drewnianej figury, który zachował się w Wólce Czarnostockiej. Obiekt nie istnieje w rejestrze zabytków; relacja Stanisława Zybala.

"wygasza" pierwotne kształty obiektów, często zamalowane są napisy, co czyni trudnym, a często wręcz niemożliwym odczytanie nazwiska fundatorów czy daty, takim przykładem jest jedna z figur przydrożnych w miejscowości Wólka Czarnostocka na pograniczu z Czarnymstokiem. Wiodącym akcentem dekoracyjnym są niewielkie figurki, rzeźby świętych, Jezusa czy Matki Bożej oraz obrazki umieszczone we wnęce za szkłem.

Najstarsze z zachowanych w obrębie administracyjnych granic gminy Radecznicza kapliczek i figur przydrożnych znajdują się w Gorajcu Starej Wsi, Trzęsinach, Gorajcu Zastawie, Czarnymstoku "Rusi", Radeczniczy, Zaporzu. W Gorajcu – Starej Wsi w pobliżu kościoła parafialnego pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny¹⁰³ zlokalizowana jest tzw. "biała figura" - z jej powstaniem związana jest legenda iż we wnętrzu zamurowana została dziewczyna, która złożyła ofiarę ze swego życia celem powstrzymania grasującej w okolicy morowej zarazy. Druga wersja głosi, że figurę ufundowano na pamiątkę poległych mieszkańców Gorajca biorących udział w odsieczy wiedeńskiej w 1685 roku pod wodzą Hieronima Żaboklickiego, dzierżawcy Jana "Sobiepana" Zamoyskiego".¹⁰⁴ Istnieje jeszcze jedna wersja głosząca iż Gorajec położony był na szlaku bursztynowym który znakowano tego rodzaju obiektami.¹⁰⁵

Drugim wiekowym obiektem jest *kapliczka domkowa* z początków XIX wieku w Trzęsinach. (na pomalowanych na biało białych drewnianych balach tuż przy wejściu można odczytać wycięte nożem daty: 1803, 1824, 1864). Prawdopodobnie wędrowni pielgrzymi z tamtych lat zostawili po sobie tego rodzaju pamiątkę. Kapliczka zlokalizowana jest na obrzeżach cmentarza (idąc od strony Żelebska). Jak głosi podanie w tym miejscu spoczywał podczas swojej wędrówki do pobliskiej Radeczniczy św. Antoni. Za jego sprawą wytrysnęło spod pobliskiej skarpy źródło. Wdzięczni mieszkańcy pobudowali kapliczkę. Zdarzyło się raz, że kobiety z okolicznych wsi (Trzęsiny, Żelebsko) zaczęły prac w źródle, wtedy woda zaczęła wysychać, kiedy przestały wróciła do normalnego stanu. Podczas okupacji w kapliczce ukrywała się Żydówka, o czym wspominają mieszkańcy Trzęsin, nie pamiętają jednak jej nazwiska.

Kolejny wiekowy obiekt, znajdujący się w Gorajcu Zastawie to krzyż kamienny na postumencie, zwieńczony małym krzyżykiem metalowym na którym widnieje wycięty z blachy ptak, gołąb, symbol pokoju; zważywszy na fakt iż krzyż postawiony został w roku, w którym wybuchło powstanie styczniowe, a mieszkańcy gminy Radecznicza zorganizowani przez radecznickiego bernardyna Ojca Hilarego brali w nim udział,¹⁰⁶ gołąb jest jak najbardziej wskazanym elementem dekoracyjnym o głębokiej patriotycznej wymowie. Krzyż został ufundowany 19 sierpnia 1863 roku przez Andrzeja Wiśniewskiego.

Z roku 1883 pochodzi Krzyż zlokalizowany przy wejściu do kapliczki św. Antoniego w Radeczniczy ("na wodzie"). Pierwotnie był to pomnik wzniesiony przez radecznickich włościan tytułem wdzięczności dla cara Aleksandra za uwłaszczenie chłopów w 1864 roku - umieszczony na postumencie napis brzmiał: *Carowi Aleksandrowi wdzięczni włościanie za uwłaszczenie chłopów Krzyż ten stawiają*. U stóp krzyża znajdował się wizerunek św. Aleksandra Newskiego. Po roku 1915 obiekt został spolonizowany.¹⁰⁷

Na uwagę zasługuje figura św. Apolonii znajdująca się w miejscowości Zaporze. Najstarsza fotografia tego obiektu ze zbiorów rodziny Rucińskich (obiekt usytuowany jest na polu będącym własnością tej rodziny) znajduje się w *Kronice Gminy Radecznicza*, nie wiadomo jednak w którym roku została wykonana. Na zdjęciu jest także ostatni z rodu Rucińskich¹⁰⁸ - Bogdan. Rucińscy mówią, że replika tej figury znajduje się pod

¹⁰³ Pierwsza wzmianka o gorajeckiej parafii pochodzi z XVIII wieku - podobno w 1700 roku przeniesiono parafię Mokrelipie do Gorajca. Kościół był drewniany, zlokalizowany na miejscu stanowiącym obecnie plac Stanisława Różańskiego. Budynek spłonął. Bliższych danych brak. Decyzję o budowie kościoła podjęli mieszkańcy za namową swego kapłana - kanclerza Kurii Biskupiej w Lublinie - ks. Wojciecha Olecha. Wybrano Komitet w składzie: Stanisław Szałata, Józef Ruszczak, Jan Stępnik, Stefan Padziński, Józef Stafisz, Jan Flis, Władysław Szczepanek, Piotr Skrzypa, Piotr Czyrw, Stanisław Krukowski, Michał Małysz, który stał się odtąd odpowiedzialny za wszelkie czynności i prace związane z budową kościoła. Mieszkańcy Gorajca przeznaczili na ten cel działki ziemi, by można było pobudować kościół, plebanię, zorganizować cmentarz, oraz aby przyszły proboszcz miał trochę ziemi na założenie jakiegoś gospodarstwa. Darczyńcami byli: ks. Wojciech Olech - darował 53 arów ziemi, Jan Stępnik - 18 Jan Wujec - 25, Tadeusz Paszko - 10 arów 14. Budowa kościoła przypadła na lata 1956 - 1957. wg, *Kronika parafii Gorajec (rękopis) opracowana na podstawie danych, które zebrał z różnych źródeł ks. dr Wojciech Olech, kanclerz Kurii Biskupiej w Lublinie* (egzemplarz dostępny w kancelarii parafialnej w Gorajcu), dalej: *Kronika parafii Gorajec...*

¹⁰⁴ *Kronika Parafii Gorajec ...*

¹⁰⁵ Relacja Zofii Sykały, kierownik Gminnej Biblioteki Publicznej w Radeczniczy

¹⁰⁶ Fr. A. Chadam, *Pamiętam dotąd te zimowe wieczorne gawędy*, Kalendarz Seraficki na rok 1939. Radecznicza

¹⁰⁷ S. Zybala. *Kronika Gminy Radecznicza (rękopis) cz. II*, s. 151

¹⁰⁸ Z rodziny Rucińskich pochodził Czesław - urodził się 22 maja 1891 roku w Zaporzu. Nauki ogólnokształcące pobierał w domu i na różnych kursach. Przyswojoną w ten sposób wiedzę uwierzytelniał egzaminami w szkołach państwowych jako ekstern. Praktyki zawodowe jako rolnik odbywał w gospodarstwach rolnych okolicznych

Cecora, albo odwrotnie - ta w Zaporzu jest repliką tej z Cecory.¹⁰⁹ Czas jej budowy jest nieznan.

Okolo roku 1900 została wzniesiona kapliczka murowana w Czarnymstoku "Rusi" w miejscu dawnego kościoła unickiego¹¹⁰. Obiekt budował Stanisław Paszko z Teodorówki¹¹¹; do niedawna znajdowała się w kapliczce rzeźba Michała Archanioła wykonana przez Aleksandra Prokopa ze Smorynia, obecnie przeniesiona została przez ks. Juliana Brzezickiego do kościoła pw. św. Jana Chrzciciela w Trzęsinach.

Pozostałe figury na terenie gminy Radecznicza zlokalizowane w poszczególnych miejscowościach datują się od roku 1905 do czasów nam współczesnych. Są to m. in.: **w Czarnymstoku** (od strony Trzęsin) - Figura kamienna, fundowana przez Stanisława Kozłowskiego w 1921 roku¹¹² - *Któryś cierpiał za nas rany, Jezu Chryste zmiłuj się nad nami. Matko Boska przyczyn się za Nami.*

Figura kamienna. We wnęce za szkłem figurka Matki Bożej, na krzyżu kamiennym ukrzyżowany Jezus. Figurę (1908 rok) fundowała Rodzina Ducherów.¹¹³

Figura kamienna zwieńczona metalowym krzyżem z wizerunkiem Jezusa wystawiona R[oku] P[łańskiego] 1908. Fundatorzy Zofia Krafczyk, Józef Żybura i Franciszek. We wnęce postać Matki Bożej. Napis: *Boże błogosław Nam.* Figurą opiekuje się Kazimierz Mazur.

Figura kamienna. Pamiątka mieszkańców wsi Czarnystok 1910 R. Napis: *Pod Twoją obronę uciekamy się Święta Boża Rodzicielko. Boże błogosław Nas.* Figura zwieńczona jest metalowym krzyżem z wizerunkiem Jezusa. We wnęce rzeźba Pana Jezusa, poniżej w dolnej wnęce obrazek Matki Bożej Częstochowskiej. Pod tą figurą śpiewałam majówki z moją babcią Marianną z Mikszów Smotrową w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku.

Figura kamienna z 1909 roku fundacji Marcina Łosiewicza – Kłaniam się Panie Jezu Chryste; nie wiem co może oznaczać dalszy napis "P M O (?) Świąt". We wnęce figurka Matki Bożej.

Figura kamienna fundacji Rodziny Sas (d. 11. VIII. 1962) – *Boże błogosław Nam i chroń nas od wszelkiego zła.*

Dzielcach (od strony Zaburza)

Figura kamienna, we wnęce niewielka rzeźba Matki Bożej *Pod twoją obronę uciekamy się Święta Boża Rodzicielko. Boże błogosław Tych fundatorów. Dziełce 1906.*

Krzyż drewniany (1944. 06. V.)

Figura Matki Bożej fundowana w okresie międzywojennym przez Jana Biziora. *Z fundacją było tak* opowiada Józef Bizior, mieszkaniec Dzielec – *podczas i wojny światowej Jan został powołany na front, gdy powrócił w 1919 roku po czterech latach nieobecności w domu ufundował figurę, prawdopodobnie jako votum wdzięczności za przeżycie wojennej zawieruchy.*

Gorajcu – Zagrobli (od strony Wólki Czarnostockiej)

ziemian. W sierpniu 1915 roku zaciągnął się do Legionów Polskich Józefa Piłsudskiego – służył w I Brygadzie, stąd skierowano go do obozu w Szczypiornie, gdzie przebywał od stycznia 1918 roku do 1920. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości służył w wojsku polskim; w listopadzie 1920 roku został przeniesiony do rezerwy. Czesław Ruciński odznaczony był Krzyżem Walecznych i Krzyżem Niepodległości- pozostał w stopniu starszego ułana. (W 1922 roku ożenił się z Idą Kolinkówną, nauczycielką z Radecznic, urodzoną w Kołomyi 24 maja 1896 roku, zmarła 24 września 1974 roku w Zaporzu. W roku 1956 napisał szkic monograficzny o Radecznicy, maszynopis którego przechowywany jest w zbiorach Biblioteki Publicznej Gminy Radecznicza - relacja Zofii Sykała, kierownik Biblioteki Publicznej Gminy Radecznicza). Po zorganizowaniu sobie życia rodzinnego włączył się w nurt życia społecznego – uczestniczył w ruchu spółdzielczym, w 1926 roku przyczynił się do zorganizowania we wsi ochotniczej straży pożarnej, której był wieloletnim prezesem. W 1927 roku został wybrany wójtem – na tym stanowisku zastała go wojna 1939 roku. Na krótko odsunięty od władzy, z nadania hitlerowskiego 16 października 1939 roku pozostał na urzędzie do 30 lipca 1944 roku. (relacja Stanisława Zybaly).

¹⁰⁹ Relacja Stanisława Zybaly

¹¹⁰ Czasy tegoż kościoła pamięta, niestety zachowany w części drewniany krzyż, który znajduje się w obejściu ludowego poety Władysława Koczota, mieszkającego po sąsiedzku ze wspomnianą kapliczką

¹¹¹ Relacja Stanisława Kwiatkowskiego

¹¹² Stanisław Kozłowski posiadał młyn wodny zlokalizowany na rzece Gorajec, obrabiał m. in. proso. Relacja Marianny Smoter

¹¹³ Relacja Teresy z Kijków Siemczykowej

Figura kamienna fundacji Katarzyny Kołcon (1910 rok) zwieńczona metalowym krzyżem z wizerunkiem Jezusa ukrzyżowanego – *Pod Twoją obronę uciekamy się Święta Boża Rodzicielko.*

Figura kamienna w kształcie krzyża z ukrzyżowanym Jezusem (15 maj 1948), we wnęce za szkłem figurka Matki Bożej – *Boże błogostaw Nas.*

Figura kamienna. We wnęce figurka Matki Bożej, pod daszkiem na krzyżu ukrzyżowany Jezus. Figurę fundowała Rodzina Charkotów lub Nawrockich.¹¹⁴

Figura kamienna, w zwieńczeniu kamienny krzyż na nim (pod daszkiem) ukrzyżowany Jezus, we wnęce figurka Matki Bożej. Fundatorzy: Stanisław Olech i żona Stanisława (25 VIII 1951 R.) - *O Mario bez grzechu poczęta opiekuj się Nami.*

Kapliczka św. Jana Nepomucena. Jej lokalizacja w pobliżu przepływającej przez wieś rzeki o nazwie Gorajec jest w pełni uzasadniona, bowiem św. Jan Nepomucen postrzegany jest jako patron mostów, opiekun tonących, ten który chroni pola przed suszą i powodzią. Fundatorami kapliczki byli Marianna i Michał Sykała w okresie międzywojennym. Z kapliczką związana jest pewna przykra historia, otóż pierwotna rzeźba świętego, zapewne wiekowa i przedstawiająca znaczną wartość artystyczną została w 2002 roku skradziona. Staraniem sołtysa wsi Wojciecha Sykały (który zainicjował akcję odbudowy kapliczki) artysta rzeźbiarz Ryszard Sobaszek z Biłgoraja wykonał nową figurkę św. Jana Nepomucena, kapliczkę wykonał Stanisław Charkot z Gorajca Kolonii. Potrzebne środki finansowe oraz drewno zebrali mieszkańcy wsi: Gorajec Stara Wieś, Gorajec Zastawie i Gorajec Zagroble. W roku 2004 nową kapliczkę wraz z (odtworzoną wiernie na podstawie fotografii znajdującej się w *Kronice Parafii Gorajec*) rzeźbą świętego ustawiono na miejscu poprzedniej.

Gorajcu Starej Wsi (od strony Podborcza)

Figura kamienna. We wnęce niewielka rzeźba św. Antoniego z Dzieciątkiem na ręku, lilią w drugiej ręce. Napis częściowo zatarty, wiadomo jedynie że figura została ufundowana przez Stanisława Wawaszczka dnia 23 kwietnia 1911 roku.

Figura kamienna zwieńczona niewielkim metalowym krzyżem z wizerunkiem Jezusa, we wnęce za szkłem figurka Matki Bożej, krzyżyk (pasyjka), figurka Pana Jezusa. Zastanawia napis : *Unia 15 – XI. 1929 rok.* Figurę ufundowali Michał i Magdalena Szpuchy wdzięczni za ocalenie od pożaru w czasie I wojny światowej w 1914 i [19] 15 roku - *Boże Błogostaw Ludowi Twojemu.* Obecnie figurą opiekuje się Józef Szpuga oraz pozostali członkowie rodziny, w tym najstarsza wnuczka Michała i Magdaleny - Krystyna Wypych¹¹⁵. Gdy jest obchód pól (tzw. poświęć) ludzie wraz z księdzem modlą się pod tą figurą. Z członków rodziny Szpucha żyje jeszcze najstarsza z nich Anna, ma już poza siedemdziesiąt lat.¹¹⁶

Figura kamienna. We wnęce figurka Matki Bożej. Fundator Franciszek Komornik (1913 rok) – *Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.*

Gorajcu – Zastawie (od strony Gorajca – Starej Wsi)

Figura kamienna pomalowana na biało z zielonym ornamentem. Fundowana 7 maja 1931 roku przez Jana i Marię Szabatów. We wnęce pomalowanej na niebiesko, gdzie zaznaczono gwiazdy na niebie, figurka Matki Bożej, krzyżyk (pasyjka), figurka Pana Jezusa - *Któryś cierpiał za nas rany, Jezu Chryste zmiłuj się nad nami. Błogostaw Boże Ludowi Twojemu.* Figurą opiekuje się Stanisława Szabat (synowa).

Figura kamienna zwieńczona krzyżem, z wizerunkiem Jezusa. We wnęce krzyżyk (pasyjka). Na cokole poniżej figurka Matki Bożej. Fundatorzy Jakub i żona Agnieszka Szczepanki, 1919 rok - *Boże zmiłuj się nad nami.*

Figura kamienna zwieńczona postacią a Matki Bożej w biało błękitnych szatach, wzniesiona przez mieszkańców wsi Gorajec (1910 r.) - *Boże błogostaw nas. Maryjo Królowo Nieba i Ziemi módl się za nami.* W 2010 roku uroczyste obchodzono stulecie postawienia figury. Proboszcz prowadził modlitwę dziękczynną.¹¹⁷

¹¹⁴ Relacja Wojciecha Charkota

¹¹⁵ Relacja Józefa Szpugi

¹¹⁶ Relacja anonimowa

¹¹⁷ Relacja anonimowa

Współczesna kapliczka drewniana na kamiennym cokole z rzeźbą św. Antoniego z Dzieciątkiem i liliami w dłoniach. Na daszku kapliczki niewielki metalowy krzyż.

Latyczynie

Kapliczka murowana fundacji Jakóba Jaskóły pw. Najświętszej Marii Panny zlokalizowana w dawnym Uściu¹¹⁸ przy granicy z Latyczynem¹¹⁹

Figura z 1906 roku znajdująca się przy drodze z Chłopkowa przez Latyczyn do Radecznic¹²⁰

Kamienny krzyż fundacji Andrzeja Tuzina i Andrzeja Woźnicy z 1911 roku.

Mokremlipiu

Kapliczka domkowa z XIX wieku.¹²¹

Podborczu (od strony Dzielec)

Figura kamienna fundacji Wincentego i Antoniny Komorników (lata 1957 lub 1958).¹²²

Krzyż metalowy (na wzniesieniu), fundowany ok. 2009 roku przez Adolfa Gąsiora, wykonany został przez Zbigniewa Krzyszcza – *początkowo w tym miejscu stał krzyż drewniany, trójramienny (bardzo stary), opowiada Aniela Gąsior. Jak głosi dawna wieść, opowiadali mi o tym mi jeszcze mój dziadek (Wypych Jan)¹²³ i ojciec (Wypych Stanisław), takie krzyże stawiano na czterech rozstajach dróg by usunąć grasujący w okolicy pomór (w najbliższej okolicy stały jeszcze takie trzy krzyże). Gdy krzyż uległ zniszczeniu postawiliśmy na jego miejsce nowy, nikt z mieszkańców wsi nie wiedział co zrobić ze starym, tym zniszczonym, wtedy ks. Michał Radej, b. proboszcz parafii Gorajec¹²⁴, do której należymy, kazał zabrać do domu i spalić. Ten krzyż, który teraz jest tutaj początkowo miał stać w Gorajcu, ale nie wszyscy byli co do tego zgodni, zatem zabraliśmy go do Podborcza. Jest to wspólny krzyż dla całej wsi, jak odbywa się poświęcanie pól ksiądz modli się pod krzyżem, dzieci śpiewają majówki. Starsi, odkąd jest parafia idą na majówkę do kościoła w Gorajcu.*

Figura kamienna fundacji Jadwigi Biziorowej, c. Antoniego i Anny Komorników (1911r.) zwieńczona niewielkim metalowym krzyżem z wizerunkiem ukrzyżowanego Chrystusa. We wnęce za szkłem figurka Matki Bożej Fatimskiej - *Boże zmiłuj się nad nami*.

Figura kamienna przedstawiająca prawdopodobnie św. Jana Nepomucena (rzeźba jest dość zniszczona i trudno ustalić kogo przedstawia). Nazwisko fundatora nieczytelne, wiadomo, że to był Jan. Rok 1911. Obiekt zlokalizowany obok przystanku autobusowego.

Figura kamienna (na wzniesieniu, przy drodze biegnącej w stronę Gorajca Stara Wieś fundacji Józefa Wójtowicza (dnia 20 września 1905 roku) – *Panie Jezu Chryste zmiłuj się nad nami*.

Podlesiu Małym

Pochodząca z roku 1901 kamienna figura wzniesiona w ogrodzie Marianny i Wojciecha Łukasików – napis znajdujący się na niej brzmi: *Boże błogostaw Rodzinie i wiosce*¹²⁵

Radecznicy (od strony Zaburza)

Kamienna kapliczka z figurą Chrystusa Frasobliwego.

Krzyż duży, metalowy, zlokalizowany przy tzw. "placu wolności". Jest to lokalna nazwa, bowiem, jak opowiada Stanisław Zybala, emerytowany bibliotekarz i regionalista, w miejscu tym zbierają się mieszkańcy Radecznic na spotkaniach religijnych takich jak majówki, poświęcenie pól, krótko mówiąc jest to miejsce manifestacji religijnej wolności i stąd zapewne tak nazwa.

W przeszłości nieopodal tego krzyża znajdował się drewniany, z który związana jest ciekawa historia.

¹¹⁸ Uście położone jest obecnie w granicach administracyjnych Radecznic

¹¹⁹ S. Zybala, *Kronika Gminy Radecznic. cz. II, s. 32(rękopis)*

¹²⁰ Tamże, s. 35

¹²¹ S. Zybala, *Kronika Gminy Radecznic. cz. II, s. 87(rękopis)*

¹²² Relacja Józefa Komornika

¹²³ Wypych Jan podczas okupacji wywieziony został na roboty do Niemiec, gdzie stracił zdrowie, u schyłku swojego życia był sparaliżowany, zmarł w 1962 roku, relacja Anieli Gąsior

¹²⁴ Ks. Michał Radej zmarł 23 maja 2011 roku, pochowany jest na cmentarzu w Gorajcu

¹²⁵ S. Zybala, *Kronika Gminy Radecznic. cz. II, s. 43(rękopis)*

Ponownie powołałam się na Stanisława Zybałę: otóż radecznickie matki, które miały problem ze swymi niemowlętami podczas tzw. "płaczek" (często występująca w tym okresie życia u niemowlaków kolka) robiły szmacianą kukłę mającą wyobrażać dziecko, po wykąpaniu niemowlaka w kąpielinach (woda po umyciu) zanurzały owa kukłę, a następnie z kukłą i kąpielinami przychodziły pod ten krzyż. Wylewały kąpieliny, odmawiały stosowną modlitwę, a może czyniły jakieś czary, tego nie wiadomo i podobno po tych zabiegach dziecko przestawało płakać.

Kapliczka "na wodzie" ufundowana ku czci św. Antoniego w roku 1828. Stanowi miejsce spotkań nie tylko mieszkańców Radecznicy, którzy przychodzą tutaj prosić o wstawiennictwo św. Antoniego w sprawach zdrowia, rozwiązania różnych problemów, ale również jest często odwiedzana przez osoby, które znalazły się tutaj przejazdem. Kapliczka zbudowana została na wodzie, jest to staw z niewielką wysepką na której znajdują się figura świętego Antoniego; woda posiada właściwości lecznicze. Wnętrze kapliczki opisuje cudownych uzdrowień, oraz obraz jej patrona.

Zaburzu (od strony Dzielec)

Kamienna figura fundacji Jana i Honoraty Magdziarżów (1982 rok) - *Boże składamy prośbę o błogosławieństwo dla Ludu Twego*. O fundacji figury Honorata Magdziarż opowiada: *początkowo mieszkaliśmy w bardzo starym domu, który częściowo spłonął, chyba od awarii instalacji elektrycznej, postanowiliśmy z mężem zbudować nowy dom, ale najpierw podjęliśmy decyzję, że ufundujemy figurę. Poczuliśmy się wtedy duchowo lepiej i robota szła nam bardzo dobrze*.

Kapliczka na drzewie (stara lipa) zrobiona przez kogoś z rodziny Ferenców, zlokalizowana jest na terenie ich posiadłości. Jest to stara kapliczka, jak opowiada Magdziarż Maria. Od dawna mieszkańcy Zaburza śpiewają pod nią majówki, kiedyś śpiewała m. in. Monika Kołton, były ustawione ławki.

Zaburzu (od strony Gorajca Starej Wsi)

Figura kamienna, fundacji Agnieszki Tetlak (1908). We wnęce figurka Matki Bożej. Gdy ktoś we wsi umrze jego ciało wyprowadzane jest z domu pod tą figurę, a następnie odwożone do kościoła. Figurą opiekuje się p. Walczakowa¹²⁶.

Figura kamienna w kształcie obelisku, w górnej części krzyż z wizerunkiem Jezusa ukrzyżowanego. Po czterech rogach kamienne słupki, co wskazuje na to iż w przeszłości była ogrodzona. Jak odnotował w *Kronice Gminy Radecznicza* Stanisław Zybała – jest to obelisk zgody komasacyjnej z 1938 roku¹²⁷

Figura kamienna (12. VI. 1949). W górnej części krzyż, we wnęce za szkłem figurka Matki Bożej – *Boże błogosław Nas*.

Zakłodziu

Figura kamienna w kształcie krzyża w Zakłodziu - ufundowana została przez Zofię Krasula (primo voto Polak) w latach trzydziestych XX wieku; najprawdopodobniej był to rok 1933, a na pewno przed 1939 rokiem. Nie była ona ufundowana w jakiegokolwiek intencji ale dlatego, że po komasacji ludzie zaczęli się osiedlać w Zakłodziu Góra (przedtem mieszkali w Zakłodziu Dół nad rzeką Por) i nie było tam żadnej kapliczki ani figury. Obecność kapliczki w owym czasie była potrzebna chociażby do zorganizowania pogrzebu, ponieważ w czasie tzw. "wyprowadzenia" zmarłego z domu kondukt pogrzebowy szedł właśnie do figury i tam się modlił - dopiero potem dopiero wszyscy szli do kościoła na właściwy pogrzeb¹²⁸.

Zaporzu (od strony Radecznicy)

Figura Matki Bożej, u jej stóp kula ziemiska i wąż na kamiennym postumencie. Fundatorzy Antoni i Zofia Kazankowie Olejawnicy (1907 r.).

Figura Matki Bożej (stoi na kuli ziemskiej, pod stopami wąż), we wnękach za szkłem fotografia Chrystusa Króla (2) i Matki Bożej (1) – *O Maryjo bez grzechu poczęta módl się za nami wszystkimi grzesznymi*.

¹²⁶ Relacja Marii Magdziarż

¹²⁷ Kronika Gminy Radecznicza cz. II, s. 182

¹²⁸ Relacja Jan Polaka z Zakłodzia, wnuka fundatorki figury

